

**CZYTAJ
NAS:**

• **CO MIESIĄC
W GAZECIE**
• **CODZIENNIE
W INTERECIE**

GAZETA iławaska.pl

Nr 5 (1250)
PIĄTEK 27.05.2022

ISSN 1505-5108 NR INDEKSU 350176
DODATEK BEZPŁATNY

ODZNAKA HONOROWA DLA HONORATY CYBULI

WIELOLETNIA DYRYGENTKA CHÓRU CAMERATA ZOSTAŁA WYRÓŻNIONA PODCZAS KONCERTU WIOSENNEGO. STR. 11

fot. Edyta Kocyla-Pawłowska

ZAMKNIĘTE ODDZIAŁY SZPITALNE. KTÓRE I DLACZEGO?

IŁAWA ||

S. 3

50 LAT BŁĘKITNEJ WSTĘGI JEZIÓRAKA

SPORT ||

S. 24

NAGRODZIŁIMY LAUREATÓW PLEBISCYTU SPORTOWEGO

PLEBISCYT ||

S. 12-14



REKLAMA

POGOTOWIE KANALIZACYJNE

ERKAN 24H

USŁUGI WUKO
UDRAŻNIANIE RUR I INNE

694 170 031

PRANIE DYWANÓW

nowoczesna metoda
"PRANIE DYWANÓW NA WSKROŚ"
czyszczenie w siedzibie firmy,
nie na Twojej podłodze

**ODBIÓR I DOSTAWA
GRATIS !!!**
czas oczekiwania od 1 - 2 dni robocze
tel. 784 355 362

MYJNIA RĘCZNA
Nowe Miasto Lub., ul. Łódzka (Paspół)
tel. 784 355 362

8222lilz-a-M

8722mlzn-A-P

MAŁA KSIĘŻNICZKA I MAŁY KSIĄŻĘ POSZUKIWANI!

Mamy dobrą wiadomość dla wszystkich rodziców! Znów macie szansę zdobyć specjalne wydanie Gazety Ławskiej ze zdjęciem Waszego dziecka na okładce! Mały Książę i Mała Księżniczka poszukiwani!

Ich uroczne uśmiechy rozczerają wszystkich, błyskotliwe spojrzenia poruszają każde serce, a niezwykła charyzma pozostawi nas w szoku na bardzo długo. Poszukujemy Małych Księżniczek i Małych Książąt z powiatu ławskiego. Kto wygra? O tym zadecydują nasi Czytelnicy! Głosowanie trwa do północy 29 maja. **eka**

Wśród kandydatek i kandydatów mamy trzy dziewczynki i dwóch chłopców.

Wiktoria Koprowska z Zalewa.
Aby na nią zgłosować,
wyślij SMS o treści gi.mka.2
na numer 7248



Dziewczynka lubi się bawić lalkami. Zjada ze smakiem wszystko, co tylko się jej podsunie. Rodzice są z niej szalenie dumni! Mała jest wyjątkowym dzieckiem, jest

bardzo mądra, wszystko rozumie i bardzo ładnie mówi. Zgłosiła ją mama Weronika. To pierwsza wnusia, której kibicują: babcia Agnieszka i dziadek Ireneusz oraz babcia Mariola. – Wiktoria ma tylko 18 miesięcy, ale lubi już sobie sama wybrać, w co ma się ubrać – śmieje się jej mama. – I najczęściej wybiera spodnie!

Mikołaj Kozicki z Ławy.
Aby na niego zgłosować,
wyślij SMS o treści gi.mke.2
na numer 7248



Ma już 1,6 roku. Brał także udział, z siostrą Blanką, w plebiscycie Zimowy Brzdąc. – Mikołaj jest teraz jeszcze bardziej towarzyski – mówi jego mama Sandra. – Najbardziej lubi się bawić samochodami. Zaczynają go też interesować domowe sprzęty, jak telewizor, pilot, działanie

mikrofalówki... Jest bardzo ciekawy świata.

Mikołaj nie chodzi do żłobka, tylko przebywa z mamą w domku.

Maja Koprowska z Zalewa.
Aby na nią zgłosować,
wyślij SMS o treści gi.mka.3
na numer 7248



Dziewczynka ma 9 lat i chodzi do III klasy szkoły podstawowej. Niedawno miała I Komunię Św. Mama Agnieszka opowiedziała nam, że Maja bardzo lubi słuchać muzyki. Chętnie tańczy, a śpiewa – gdy nikogo nie ma w pobliżu. Najchętniej prowadziłaby schronisko dla zwierząt. W jej domu i podwórku mieszka aż 5 psów i 8 kotów!

Jan Szuba z Susza.
Aby na niego zgłosować,
wyślij SMS o treści gi.mke.1
na numer 7248



Chłopczyk ma 1,5 roczku i na co dzień zajmuje się nim babcia. Jak mówi mama, pani Magdalena, synek lubi jeść wszystko, a najbardziej zupki. Często bawi się z kotkiem o imieniu Rio.

Blanka Kozicka z Ławy.
Aby na nią zgłosować,
wyślij SMS o treści gi.mka.1
na numer 7248



Ma już 7 lat. W ubiegłym roku brała udział w plebiscycie na Zimowego Brzdąca. – Blanka we wrześniu idzie do szkoły, do pierwszej klasy – zdradza Sandra, mama dziewczynki. – W dodatku nie może się już doczekać!

Ma młodszego brata Mikołaja, który też bierze udział w tym plebiscycie.

Wojciech Jankowski z Ławy.
Aby na niego zgłosować,
wyślij SMS o treści gi.mke.3
na numer 7248



BIEŻĄCE WYNIKI
ORAZ REGULAMIN
DOSTĘPNY
SĄ NA STRONIE
ILAWA.WM.PL

KOSZT SMSA TO
2,46 ZŁ Z VAT.

ZESPÓŁ „GAZETY ŁAWSKIEJ”



Mateusz Partyga
redaktor naczelny/dziennikarz
tel. 885 998 198



Edyta Kocyla-Pawłowska
dziennikarka
tel. 514 800 908
e.kocyla@gazetaolsztynska.pl



Paulina Kasprzycka
specjalista
ds. reklamy i promocji
tel. 885 998 192
p.kasprzycka@gazetaolsztynska.pl

Reklama w
internecie
i w gazecie?

Zadzwoń!
tel. 885 998 192

GAZETA
ławska.pl

14-200 Ława
gazetaolsztynska.pl/ilawa
ilawa@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Ławska:
REDAKTOR NACZELNY
„GAZETY ŁAWSKIEJ”
Mateusz Partyga

MANAGER DS. REKLAMY
Paulina Kasprzycka
tel. 885 998 192

PREZES
Maciej Matera

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

DRUKARNIA PRASOWA
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7,
tel. (89) 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

BRAKUJE PERSONELU SZPITALA

ZDROWIE\\\\ W Szpitalu Powiatowym w Iławie – poza wyjątkowymi sytuacjami – nie są przyjmowane porody. Zamknięty jest jeden cały szpitalny oddział, a drugiego – część. O szczegóły pod nieobecność dyrektorki Iwony Orkiszewskiej zapytaliśmy wicedyrektora do spraw leczenia, Jerzego Kruszewskiego.

– Które oddziały są obecnie zamknięte w Szpitalu Powiatowym im. Władysława Biegańskiego w Iławie?

– Od 28 kwietnia czasowo zamknięty jest oddział pediatryczny oraz część oddziału ginekologiczno-położniczego, w części położniczo-noworodkowej. Oddział ginekologiczny nadal funkcjonuje na starych zasadach, bez zaburzeń. Oddział położniczo-noworodkowy był zabezpieczany przez lekarzy pediatrów i lekarza neonatologa, który pozostał w pracy. Natomiast lekarze dyżurni mieli w czasie dyżuru obowiązek zajmować się noworodkami i uczestniczyć w porodach. Ponieważ nie mamy lekarzy na oddziale pediatrycznym, cała neonatologia musiała zostać zamknięta.

– Co z pacjentami?

– Powiadomiliśmy ościenne szpitale, które będą przejmować leczenie dzieci i również odbierać porody i wykonywać cięcia cesarskie tam, gdzie jest to konieczne. Mimo wszystko zostawiliśmy sobie taką furtkę i zorganizowaliśmy możliwość przyjmowania porodów w trybie nagłym, pilnym. Może się zdarzyć tak, że rodząca trafi do szpitala i nie będzie czasu, by je gdziekolwiek odtransportować. Wówczas poród zostanie przyjęty. Mamy też pod telefonem lekarza neonatologa, który obiecał, że w takich przypadkach nam pomoże. Pod tym względem, czyli nagłych zdarzeń, jesteśmy zabezpieczeni we własnym zakresie. Natomiast planowe porody i przyjmowanie pacjentów będzie się odbywać w innych szpitalach.

Proszę zauważyć, że to jest takie... trudno powiedzieć, że poklosie... Mieliśmy pandemię koronawirusa i część szpitali ościennych była przekształcona w szpitale covidowe. Nie pracowały w normalnym trybie przez prawie dwa lata. Ci wszyscy pacjenci. Wszyscy nie-covidowi pacjenci byli rozsyłani do innych szpitali. Myśmymy też taką funkcję pełnili w stosunku do szpitala w Ostródzie i części szpitala w Nowym Mieście Lubawskim. Teraz sytuacja się odwróciła i to my jesteśmy w kłopotach. Mam nadzieję, że te szpitale pomogą nam i pacjentom. Przede wszystkim pacjentom, żeby przeszli ten ciężki okres w miarę bezpiecznie.

– Z brakami kadrowymi borykacie się od dawna, prawda?

– Oczywiście zawsze zmartwieniem szpitali, zwłaszcza powiatowych, było to, by mieć odpowiednią ilość kadry medycznej, która się niestety do szpitali powiatowych nie garnie. Staraliśmy się te braki łączyć, podpisując umowy z różnymi lekarzami. Z oddziałem pediatrycznym również mieliśmy taki problem do końca ubiegłego roku, ale na początku tego roku zostały podpisane nowe umowy, na nowych warunkach. Wydawało się, że wszystko będzie działało, jak potrzeba. Warunki, z którymi wystąpili lekarze do dyrekcji, zostały praktycznie spełnione w stu procentach. Wszystko wskazywało na to, że będziemy mieli jakąś stabilizację. Zdarzyła się jednak sytuacja taka, że jedna z pań doktor musiała pójść



Jerzy Kruszewski

na długie zwolnienie lekarskie. W związku z tym „sypnął się” cały misterny układ grafiku dyżurów. Spadło to na barki ordynatora oddziału. Ponieważ część lekarzy pracujących na oddziale pediatrycznym przyszła tu do pracy na pewnych warunkach. To znaczy pracują albo dyżurowo, albo na określone dni w tygodniu, ponieważ wykonują jeszcze inną pracę w innych ośrodkach.

Trudno było wymagać od nich, by zwiększyli liczbę godzin pracy. W związku z tym zostało to na plecach ordynatora. A to jest, niestety, zbyt duży wysiłek. I nie dziwię się, że pani ordynator zrezygnowała z takiego zakresu pracy. To nie do pomyślenia, by tak pracować, bo wychodziłoby kilkaset godzin miesięcznie.

– Co dalej?

– Wystąpiliśmy o trzymiesięczny okres czasowego zamknięcia. Bierzymy pod uwagę możliwość znalezienia takiej kadry, która pozwoliłaby otworzyć wcześniej te oddziały. Rozmawiamy z wieloma lekarzami. Pomaga nam też starostwo. Na tę chwilę nie

mamy potwierdzonej sytuacji, że ktoś dziś czy jutro przyjdzie do pracy. W systemie służby zdrowia, gdy układa się pracę na miesiąc do przodu, trudno jest „wyciągnąć” kogoś, kto rzuci swoją pracę i przejdzie gdzie indziej.

– Jak wygląda optymalność utrzymania takich oddziałów? Musi się rodzić tysiąc dzieci w ciągu roku, by to było optymalne, tak?

– Szpitale ościenne mają faktycznie problemy z oddziałami położniczo-noworodkowymi, ale nie z powodów kadrowych, jak u nas, ale z powodów finansowych. Oczywiście ilość porodów musi być adekwatna do tego, by poniesione koszty działalności oddziału były pokrywane z bieżących przychodów.

– W szpitalu pracuje także inny personel...

– Tym się zajmuje pani dyrektor do spraw pielęgniarstwa. Ułożyła już plan pracy dla tego personelu, który pozostał. Chcemy tych ludzi utrzymać. Nie chcemy, by stracili pracę, bo to jest dla nich źle, ale i dla nas. Ponieważ gdy dojdzie do ponownego

otwarcia tych oddziałów, braki pielęgniarskie mogłyby być dla nas zabójcze. Staramy się więc ten personel zagospodarować, to znaczy poprzysuwać do pomocy na inne oddziały, a część, tych, którzy chcą – wysłać na urlopy.

– Można się także domyślać, że lekarze zza wschodniej granicy będą u nas szukać pracy.

– Rzeczywiście, korzystamy z takich możliwości. Mamy już zatrudnionych kilku lekarzy na oddziale psychiatrycznym i wewnętrznym. Również w oddziale pediatrycznym mamy zatrudnioną jedną osobę. Czekamy też na potwierdzenie prawa do wykonywania zawodu dla kilku lekarzy. Istnieją jednak pewne różnice w przygotowaniu medycznym za wschodnią granicą i u nas. Do tego bariera językowa... Dlatego okres wdrażania się do tej pracy jest nieco dłuższy.

– Wspomniał pan o współpracy z okolicznymi szpitalami. A co z pomysłem, by na przykład wejść we współpracę ze szpitalem nowomiejskim i stworzyć jeden oddział położniczy na dwa szpitale?

– Rozmawiałem w tej sprawie z dyrektorem szpitala w Nowym Mieście. To nie jest taka prosta sprawa. Decyzję o tym, żeby coś zamknąć, musi ocenić rada społeczna, wyrazić zgodę musi organ założycielski, czyli starostwo. Musi wyrazić zgodę wojewoda i Narodowy Fundusz Zdrowia. Podmiotów jest szereg. Każdy szpital czy też powiat dbają o to, by to na ich terenie znajdował się dany oddział świadczący konkretne usługi. To wyjątkowo trudne. A to do-

piero jeden element pod względem organizacyjnym. Względem społecznie odgrywają tutaj bardzo dużą rolę. Wiem, jak małe środowiska bronią szpitali za wszelką cenę. A jeszcze kolejną sprawą to poszukiwanie personelu, który chciałby się przenieść w te tereny, w jedną lub drugą stronę. Tym niemniej osobiście rozmawiałem z dyrektorem Kurowskim. Ina chwilę obecną takiej możliwości nie ma, dlatego że zespół z oddziału dziecięcego szpitala w NML również zabezpiecza oddział noworodkowy. Jeśli przenieslibyśmy któryś z oddziałów, tamci lekarze nie przyszłoby za oddziałem, bo muszą zabezpieczyć tamten drugi oddział. Jest brak, dziura, wyrwa w ilości personelu lekarskiego.

– Czyli nadzieja dla pacjentów w tym, że znajdzie państwo nowych lekarzy?

– Tak jest. Na terenie każdego powiatu liczba lekarzy pediatrów jest całkiem spora. Pracują na przykład w poradniach rodzinnych. Być może uda się, by w jakimś zakresie ci lekarze przyszli do pracy na oddział.

– Pacjenci pytają, co za chwilę zniknie ze struktur szpitala...

– Trudno to oczywiście przewidzieć, bo dziś „znikają” te oddziały, które jeszcze chwilę temu dobrze funkcjonowały. Na przykład internista działa w bardziej ograniczonym zakresie niż do tej pory, też z powodów kadrowych. Mam nadzieję, że tu jesteśmy trochę bardziej do przodu w rozmowach z lekarzami, którzy byliby w stanie nas wesprzeć.

NOC MUZEÓW PRZYCIĄGNĘŁA TŁUMY

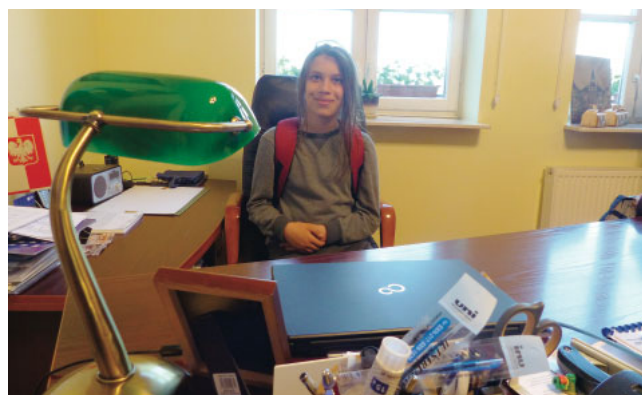
WYDARZENIA\\\\ Po raz kolejny także w Iławie zarówno osoby prywatne, jak i miejskie instytucje zorganizowały Noc Muzeów.



Za chwilę w kinie będzie straszyć



Iławska Grupa Aktorska IGA



Do fotelu w gabinecie burmistrza była długa kolejka



Tym razem działania związane z Nocą Muzeów rozłożono na dwa dni. Mimo braku w naszym mieście muzeum, ten wieczór i noc

przyciągnęły wielu zainteresowanych.

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z tych wydarzeń: wycieczki po ratuszu, wystawy zdjęć Tomasza Sławińskiego, duchów w kinie za sprawą Iławskiej grupy Aktorskiej IGA i wielu innych...

Na miejscu burmistrza rozsiadł się pan Marek

Edyta Kocyła-Pawłowska



Dariusz Paczkowski oprowadzał po ratuszu



Tomasz Sławiński na wernisażu swojej wystawy - z rodzicami

REKLAMA

Sentium
solidna firma
i dobre zarobki

Zarabiasz miesięcznie nawet do
1800€
netto

tel. 501 409 214
518 733 727

1229220p1-A - P



REKORDOWY DŁUGI WEEKEND W IŁAWIE

ODPOCZYNEK \\ W ciągu 4 dni majówki, licząc tylko turystów, którzy przyszli do biura Informacji Turystycznej, w Iławie przebywało wiele osób zainteresowanych wypoczynkiem.

Zastanawiało nas, jak będzie wyglądał majowy weekend – mówi Jolanta Chrzęstek z Informacji Turystycznej w Iławie. – Trudno było w planowaniu odnieść się do ubiegłego, pandemicznego roku.

Okazało się jednak, że tegoroczna majówka była rekordowa. W ciągu 4 dni, licząc tylko turystów, którzy przyszli do biura IT, w Iławie przebywało wiele osób zainteresowanych wypoczynkiem.

Do biura IT zaglądało w tym okresie mnóstwo turystów, nie tylko z Polski, ale i z zagranicy: z Niemiec, Czech, Wielkiej Brytanii.

Trudno porównać liczbę turystów z tym samym okresem ubiegłego roku, gdy trwały jeszcze wycieczki wyjazdów, związane z pandemią koronawirusa.



Od lewej: Anna Balińska, Jolanta Chrzęstek, pracownice Informacji Turystycznej

rusa. Dlatego w tym roku widać wyraźnie wzrost liczby osób przybywających do Iławy w celach turystycznych. Różnicę widać także w tym, że

obecnie Ukraińcy są u nas nie turystami, a uchodźcami wojennymi.

– Rzeczywiście, w latach poprzednich bywało u nas sporo turystów z

wschodniej granicy – mówi Anna Balińska z IT.

Obecność każdego turysty, który przekracza próg biura Informacji Turystycznej, zostaje odnotowa-

na i przesłana do Barometru Turystycznego. Ma on formę codziennego raportu, które biura informacji turystycznej przesyłają do Urzędu Marszałkowskiego. – Jesteśmy do tego zobligowani, bo nasze biuro jest certyfikowane – dodaje Anna Balińska.

W czasie majówki, od 30 kwietnia do 3 maja, do biura IT w skrzydle iławskiego ratusza przy ul. Niepodległości 13, przybyło 241 osób. Nie ma wśród nich oczywiście tych turystów, którzy nie korzystali z IT, a przebywali na wodzie, nocowali, czy też korzystali z punktów gastronomicznych czy iławskich atrakcji.

Dla porównania: z kolei przez cały kwiecień 2022 r. do Informacji Turystycznej zabrały 492 osoby.

Edyta Kocyta-Pawłowska



OBECNOŚĆ KAŻDEGO TURYSTY, KTÓRY PRZEKRACZA PRÓG BIURA INFORMACJI TURYSTYCZNEJ, ZOSTAJE ODNOTOWANA I PRZESŁANA DO BAROMETRU TURYSTYCZNEGO – DODAJE ANNA BALIŃSKA.

PIKNIK PRZY ŚLIMAKU

Gry i zabawy dla dzieci przyciągnęły miłośników epoki Średniowiecza, ale oczywiście nie tylko. Można było rzucić toporem, zbić drewniane wieże, strącić ze słupka jabłko mieczem, a także skosztować podpiekacza pieczonego na żywym ogniu.

eka



RADOSNY PATRIOTYZM WEDŁUG ZHP

Były tańce (polonez i belgijka), konkurs piosenki harcerskiej, konkurs wiedzy o Polsce dla widzów, malowanie twa-

rzy, zabawy z chustą... Można było także dowiedzieć się więcej o harcerstwie i przespacerować z ogromną flagą Polski.



ŚWIĘTO KONSTYTUCJI



POLICJA: DOSTANIEMY SIĘ NA DZIAŁKI

IŁAWA\\\\ Czytelnicy poinformowali nas o zdarzeniu, do którego doszło na działkach przy os. Podleśne. Według ich wstępnych informacji, na teren ogrodów nie mogła wjechać karetka, która wezwana została do osoby potrzebującej pomocy, oraz policja.

Niedziela, piękna pogoda — idealne warunki, aby wybrać się na działkę. Także na terenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Podleśne” w Iławie nie brakowało tego dnia wypoczywających działkowców. Spokój na ogrodach został jednak zburzony, gdy przy bramie wjazdowej od strony ulicy Wiejskiej podjechała karetka pogotowia ratunkowego, a następnie policyjny patrol. Jak się okazało, na terenie działek zasłabła osoba, do której wezwano pomoc. Czytelnicy informowali nas, że karetka nie mogła dostać się na teren ogrodów, a to z uwagi na fakt, że ostatnio wymienione zostały kłódki przy bramach wjazdowych na ROD „Podleśne”.

Ostatecznie zespół ratownictwa medycznego mógł dostać się na teren działek i udzielić pomocy osobie, do której został wezwany, a to dzięki kluczowi dostarczonemu przez policję. Ale po kolei.

28 lutego 2022 nowym prezesem zarządu Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Podleśne” w Iławie

została Ewa Jackowska. Tuż przed Majówką zarząd ROD z panią prezes na czele podjął decyzję, że należy wymienić wszystkie kłódki bram wjazdowych na teren działek, a jest ich łącznie 12. W furtkach, przez które wchodzi pies lub wjeżdżają rowerzyści, nic nie zmieniano — zamki i klucze do nich pozostały te same.

Decyzja o zmianie kłódek na bramach wjazdowych była, dla części działkowców, dość kontrowersyjna, Ewa Jackowska zdaje sobie z tego sprawę, jednak ma konkretne argumenty przemawiające za takim działaniem. — Musieliśmy podjąć taką decyzję, widząc to, co się dzieje na terenie naszych ogrodów działkowych. ROD „Podleśne” stał się bowiem w ostatnim czasie dzikim, miejskim wysypiskiem śmieci — mówi prezes zarządu ogrodów działkowych. — Już wcześniej wielokrotnie zauważyliśmy, że ktoś nam podrzuca śmieci na teren działek, zwłaszcza przy bramach od strony południowej, czyli od lasu. W Majówkę nastąpiło coś



Brama wjazdowa na teren ROD Podleśne od strony ul. Wiejskiej

jeszcze „ciekawszego”: na terenie naszego ROD-u ktoś wyrzucił części samochodowe itp., wyglądało tu niczym w nieposprzątanym warsztacie. Po tym zdarzeniu postanowiliśmy, że trzeba wymienić kłódki w bramach wjazdowych — dodaje Jackowska.

Podrzucane przez mieszkańców Iławy i okolic śmieci nie były jedynym powodem podjęcia decyzji o wymianie kłódek. — Kolejnym problemem, z którym się borykaliśmy, była plaga kradzieży na terenie działek. Zmieniając kłódki

myśleliśmy o poprawie bezpieczeństwa, bo z naszych obserwacji wynikało, że kradzieży niejednokrotnie dokonywano wjeżdżając pojazdami na teren ROD. Złodzieje jakoś ten skradziony sprzęt, często sporych gabarytów, musieli wywieźć i używali do tego samochodów itd. Stąd też decyzja o zamknięciu bram na nowe kłódki — mówi prezes ogrodów na os. Podleśne.

Informacje o kradzieżach na działkach, nie tylko tych pod iławskim lasem, potwierdza nam st. asp. Jo-

anna Kwiatkowska, rzeczniczka prasowa iławskiej policji. — Tuż po zmianie kłódek we wszystkich bramach wjazdowych na terenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Podleśne”, Ewa Jackowska dostarczyła nam klucze do nich. Mamy w komendzie ich komplet. Nie było więc zagrożenia, że my czy też zespół ratownictwa medycznego nie dostaniemy się na teren działek — mówi oficer prasowy komendy powiatowej policji w Iławie.

— Warto przy okazji tego artykułu podać do publicznej wiadomości, że mamy klucze do bram wjazdowych nie tylko do ROD „Podleśne”, ale także do ROD „Jeziorak” czy ROD „Słonecznik”. Poza tym nasi dzielnicowi mają bezpośredni kontakt do władz konkretnych ogrodów działkowych na terenie Iławy, więc w razie zagrożenia służby na pewno dostaną się na ten teren — tłumaczy st. asp. Kwiatkowska. Rzeczniczka prasowa iławskiej policji podkreśla najważniejszą kwestię.

Mateusz Partyga

Z REGULAMINU PZD

Z ciekawości zaglądamy do regulaminu Rodzinnego Ogrodu Działkowego, opracowanego i zatwierdzonego 28 czerwca 2018 roku przez Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców.

§ 68

Działkowcom i innym osobom przebywającym na terenie ROD zabrania się: (...)

6) wjazdu na teren ROD osobowymi pojazdami mechanicznymi bez zgody walnego zebrania ROD,

7) parkowania na terenie ROD, poza wyznaczonymi do tego celu miejscami postojowymi, wszelkich pojazdów mechanicznych bez zgody walnego zebrania ROD,

8) mycia i naprawiania na terenie ROD — także na miejscach postojowych — wszelkich pojazdów mechanicznych,

§ 69

Dopuszcza się wjazd na teren ROD pojazdów mechanicznych dowożących do działki nawozy, materiały budowlane itp. na zasadach określonych przez zarząd ROD. Zasady te mogą określać w szczególności trasy dojazdu, maksymalną łączną masę pojazdu wraz z ładunkiem, itp.

POWSTAJE NOWY PLAC ZABAW

REKREACJA\\\\ Przy ul. Szeptyckiego powstaje nowy plac zabaw. Wkrótce ma nastąpić otwarcie.

Urządzenia typu małpi gaj, piaskownice z zabawkami, tyrolka czy statek piracki - to tylko niektóre, które powstają na terenie zielonym nad Iławką. Zabawki mają być dostosowane do dzieci w różnym wieku, także dla dzieci z niepełnosprawnościami, a wszystkie mają być utrzymane w stylistyce na-

turalnej, wykonane z drewna, zelementami zielonymi.

Dzieci będą miały do dyspozycji aż 0,2 hektara wokolicy Iławki, na których zaplanowanych jest kilka stref rekreacji oraz jedna strefa wypoczynku. W pierwszej z nich, dla najmłodszych dzieci, znalazły się: domek ze zjeżdżalnią, bujaki na sprężynie, huśtawka integracyjna, piaskownica



Fot. Edyta Korcia-Pawłowska

zestawem zabawowym oraz piaskownica na podwyższeniu dla dzieci poruszających się na wózku. W drugiej i trzeciej strefie będą: huśtawka bocią, nie gniazdo oraz małpi gaj. Na terenie powstającego placu widać też trampoliny, karuzelę integracyjną czy 25-metrową tyrolkę.

Takiego placu brakowało do tej pory w Iławie. Jako

park rekreacyjny przy ul. Szeptyckiego został on zgłoszony do Iławskiego Budżetu Obywatelskiego w 2018 r. Wprawdzie nie został wybrany do realizacji, zajmąwszy trzecie miejsce, ale ówczesne władze miasta postanowiły o jego realizacji. Do skutku doszło to w obecnej kadencji władz.

KTO ODPOWIADA ZA AUTOBUSY DO NOWEJ WSI?

IŁAWA I GM. IŁAWA \\ Co dalej w sprawie autobusów linii nr 3 do / z Nowej Wsi? Iławscy radni miejscy odrzucili petycję mieszkańców w tej sprawie i przekazali ją do wójta gminy, który wcześniej wycofał kursowanie niektórych autobusów.

Mieszkańcy Iławy, pracujący w Nowej Wsi, napisali petycję do wójta gminy Iława w sprawie przywrócenia kursów autobusów na terenie gminy, konkretnie - w kierunku Nowej Wsi. Ta petycja została przekierowana do iławskiego ratusza. Chodzi o kursy autobusów Zakładu Komunikacji Miejskiej w Iławie.

W piśmie zawarto prośbę o przywrócenie dwóch autobusów linii nr 3 z Iławy (okolice Dworca PKP) do Nowej Wsi: o godzinie 5:25 i 6:20. Obecnie, po zmianach wprowadzonych 1 lutego 2022 r., te autobusy kończą swój kurs na ulicy Dobrawy w Iławie. Podobnie z autobusami powrotnymi - w petycji proszono o przywrócenie autobusu o 15:09 z Nowej Wsi, argumentując, że czas oczekiwania na autobus o 15:35 jest zbyt długi.

„W związku z powyższym oczekujemy od Pana, jako Wójta gminy, podjęcia pilnych kroków zmierzających do rozwiązania tego problemu. Rozumiemy, że gmina musi oszczędzać, ale nie może się to odbywać kosztem jakości życia mieszkańców” - czytamy w piśmie. Ta petycja wpłynęła do Urzędu

Gminy w Iławie 4 lutego. Wójt Krzysztof Harmaciński odesłał ją do Urzędu Miasta w Iławie, uzasadniając następująco: „(...) po dokładnej analizie (...), w tym (...) listy osób będących mieszkańcami Iławy, a więc innej jednostki samorządu terytorialnego (...), należało z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że postulowane przywrócenie (...) pozostaje w kompetencji jednostki samorządu terytorialnego, jaką jest Gmina Miejska Iława, która jest właścicielem Zakładu Komunikacji Miejskiej sp. z o. o. w Iławie”.

Rzecz w tym, że mieszkańcy Iławy postulowali okwestię dotyczące obszaru gminy wiejskiej. I ten fakt wzbudził niejasność i wątpliwość na kolejnej sesji rady miasta Iława, na której omawiano petycję. Przekazano ją komisji petycji, skarg i wniosków, a ta zwróciła się do Kancelarii Radców Prawnych. Temat powrócił na kwietniowej sesji rady. Na podstawie m.in. opinii radcy prawnego przygotowano projekt uchwały z zapisem „Postanawia się uznać jako bezzasadną petycję wniesioną przez mieszkańców Iławy w sprawie przywrócenia kursowania autobusów komunikacji miejskiej w kie-



Fot. Mateusz Partyga

runku Nowej Wsi”. W uzasadnieniu napisano m.in., że za przewozy na terenie gminy Iława, na której zlokalizowany jest przystanek Nowa Wieś, nie odpowiada burmistrz miasta Iława, a wójt gminy Iława.

W uzasadnieniu czytamy także:

„Na mocy obowiązującego porozumienia międzygminnego w sprawie powierzenia zadań z zakresu lokalnego transportu zbiorowego, w ramach którego Zakład Komunikacji Miejskiej sp. z o.o. świadczy usługi komunikacyjne na terenie Gminy Iława, Wójt wskazał konkretne kursy na trasie do/z Nowej Wsi, które są finansowane z budżetu Gminy Iława. Do końca ubiegłego roku na wskazanej linii kursowało dziennie (poniedziałek - piątek) 38 autobusów. Gmina Iława wyłączyła z przewozów i dofinansowania najpierw 14 kursów, a następnie kolejne 4 - obecnie jest ich więc tylko 20. Wobec powyższego o zmiany w rozkładzie jazdy oraz zwiększenie liczby kursów do/z Nowej Wsi niezależnie od tego, czy z komunikacji korzystają mieszkańcy Iławy, czy też gminy Iława, należy zwrócić się do Wójta Gminy Iława, gdyż nie leży to w kompetencji Burmistrza Miasta Iławy”.

Projekt uchwały z takim uzasadnieniem przedstawiono na sesji rady miejskiej.

Radna Ewa Jackowska zauważyła, że już miesiąc wcześniej mówiła, iż rada miejska nie jest adresatem tej petycji. Zaapelowała, by radni miejscy zajmowali

się swoimi sprawami. Zauważyła także, że uznanie petycji za bezzasadną nie oznacza, że sprawa jest załatwiona. - Proszę, gospodarze, usiądźcie wspólnie do stołu - apelowała. - By mieszkańcy nie zostali na przysłowiowym lodzie.

Radna Anna Pogodowska poprosiła burmistrza Dawida Kopaczewskiego o przypomnienie, skąd wynikał ten konflikt.

- Nie nazwałbym tego konfliktem - odrzekł burmistrz. - Po prostu doszło do uregulowania sprawy, która była bagatelizowana w poprzedniej kadencji i jeszcze we wcześniejszej. Nasze miasto traciło na porozumieniu podpisanym wiele lat wcześniej. Straciliśmy na tym milion zł. Jest to wyliczone przez księgową, więc nie można tego w żaden sposób podważyć. Nasze miasto dopiero teraz nie traci na komunikacji miejskiej realizowanej na terenie gminy Iława - dodał. Zauważył także, że dopiero teraz interesy miasta są w tym względzie zabezpieczone w stu procentach.

Radna Jackowska dopytała o wolę rozmów w tej sprawie i kiedy usłyszała potwierdzenie, zaproponowała: - Rozmawiajmy wszyscy, bo to jest sprawa

nas wszystkich. Przewodniczący rady miasta Michał Młotek dodał: - Niezależnie od rozstrzygnięcia w sprawie petycji, nic nie stoi na przeszkodzie, by panowie usiedli do rozmowy i ten problem rozwiązać.

Przewodniczący zaproponował, że nawet osobiście takie spotkanie może zorganizować.

Uchwałę zmodyfikowano i do słów dotyczących uznania petycji za bezzasadną, dopisano: „uznać swoją niewłaściwość do rozpoznania petycji i przekazać ją wg właściwości Wójtowi Gminy Iława”.

Radni przyjęli uchwałę większością głosów. Aneta Rychlik była nieobecna. „Nie wiem” zagłosował Feliks Rochowicz, reszta, czyli 19 radnych, zagłosowała na tak.

Jakiś czas później burmistrz zaprosił wójta do ratusza i zapytał o potrzebę korygowania rozkładu jazdy. Okazało się, że tak, mowa o trasie z Nowej Wsi do Iławy i kilkuminutowe przesunięcia. Ale, jak nam to zrelacjonował burmistrz Kopaczewski, wójt stwierdził, że nie ma potrzeby dokładania połączeń.

Edyta Kocyta-Pawłowska

BĘDZIE TUNEL CZY WIADUKT?

W ratuszu odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządu miasta Iława z przedstawicielami samorządu wojewódzkiego. Dotyczyło ono przejazdu kolejowego i możliwości przebudowy drogi wojewódzkiej nr 536, przebiegającej przez tory w centrum Iławy. W sali sesyjnej iławskiego ratusza o możliwościach

informował władze miasta i radnych wicemarszałek województwa Marcin Kuchciński oraz Bernadeta Hordejuk, pochodząca z Iławy przewodnicząca sejmiku warmińsko-mazurskiego, z której inicjatywy doszło do spotkania. Przedstawiono dwie opcje: wiadukt lub tunel. Wiadukt to wstępny koszt ok. 20 milionów zł, tunel natomiast to ok. 60

milionów zł. Władze miasta opowiedziały się raczej za droższą opcją, czyli tunelem, ale pod wieloma względami - lepszą. Jak powiedziała Bernadeta Hordejuk, przygotowując się do tego spotkania i do rozmów z wicemarszałkiem, poprosiła spółkę PKP PLK o podanie, jak długo jest zamknięty przejazd w ciągu doby. Na przykładzie dwóch dni w listopadzie

ubiegłego roku okazało się, że to aż ponad 9 godzin na dobę. - Jest to oczywiście ruchome, bo na przykład pociągu towarowego jeżdżą z różną częstotliwością - zauważyła. - Jednak i tak większość przypada na dzień. B. Hordejuk zaprosiła wicemarszałka na „wizję lokalną” na miejscu. Uczestniczył w niej także dyrektor Zarządu

Dróg Wojewódzkich Waldemar Królikowski. - Staliśmy 15-20 minut przy torach i przejazd w tym czasie 3 razy był zamykany. Informacje, które przedstawiono, są na razie wstępne. Konieczne będą konsultacje społeczne, stworzenie projektu (około 18 miesięcy), podpisanie umów partnerskich, złożenie wniosku do UE o dofinanso-

wanie. Powstał także wstępny kosztorys. Biorąc pod uwagę dofinansowanie w wysokości 85%, należałoby liczyć się z inwestycją w wysokości ok. 9 milionów zł. Czas realizacji inwestycji to 3 lata, więc samorząd miejski i wojewódzki musiałyby dołożyć 3 miliony w ciągu jednego roku (przy równym podziale na czas inwestycji).

Edyta Kocyta-Pawłowska

WSPARCIE DLA GOŚCI Z UKRAINY

WYDARZENIA W piątek (6 maja) w jednym z ośrodków, w którym mieszkają uchodźcy wojenni z Ukrainy (ul. Ostródzka, u Urszuli Mężykowskiej), pastor Marcin Chrzęszcz z iławskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów z żoną Moniką zorganizowali koncert. Cel to wsparcie duchowe gości zza wschodniej granicy.

Urszula Mężykowska, właścicielka Willi Kosmos w Iławie w tym roku nie przyjmuje tu-

rystów. Za to przyjęła uchodźców z Ukrainy. W dwóch budynkach łącznie mieszka 80 osób, głównie mamy,

babcie i dzieci. Wesprzeć ich na duchu postanowił pastor Marcin Chrzęszcz z iławskiego Kościoła Chrześcijan

Baptystów, który z żoną Moniką zorganizował koncert Ukrainek mieszkających w Iławie od dwóch miesięcy.

Wspólnie pośpiewano, dzieci potańczyły i otrzymały upominki od wolontariuszy ze Stanów Zjednoczonych, a dorośli przy

muzyce w języku ukraińskim mieli okazję porozmawiać na ważne i mniej ważne tematy.

Edyta Kocyła-Pawłowska



Nika z Ukrainy animowała dzieci



Wolontariusze z USA



Z prawej Marcin Chrzęszcz



Urszula Mężykowska na zdjęciu z lewej



Poczęstunek przygotowały panie z Ukrainy

ZALĄŻKI PIĘKNEGO OGRODU DLA DZIECI ZE SPECJALNYMI POTRZEBAMI

IŁAWA\\\\ Z udziałem rodziców, pracowników szkoły, jej uczniów i specjalnego gościa - Witolda Czuksanowa, założono ogród wokół budynku Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych.

Kilka miesięcy temu uczniowie i pracownicy Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych przenieśli się z ul. Kościuszki w Iławie do nowej siedziby, przy ul. Sucharskiego.

Wokół budynku znajduje się mnóstwo miejsca na zielen. Nastal odpowiedni czas, by je zagospodarować. W czwartek (5 maja) zorganizowano Rodzinne Warsztaty Ogrodnicze z gościnnym

udziałem Witolda Czuksanowa, prowadzącego telewizyjny program „Rok w ogrodzie”. Dziennikarz w Iławie był nie po raz pierwszy, a – jak zapowiedział – na pewno także nie po raz ostatni.

Uczniowie, nauczyciele i rodzice zostali podzieleni na grupy i ruszyli do pracy! Pielenie, przygotowywanie podłoża, sadzenie – roboty na cały dzień albo i dłużej. Dlatego tak ważne były przekąski i napoje. Można

było posmakować ciasteczek z kwiatami bratków lub forsycji, napić się napoju z kwiatów magnolii, a w przerwie ułożyć obrazek z nasion i ziarenek. W patio goście z Urzędu Miasta i starostwa – przy

asycie p.o. dyrektora Wojciecha Wegnera – własnoręcznie zasadzili drzewa. Pogoda tego dnia dopisała. Rękawy zakasały tyle osób, że efekty wkrótce będą zaskakująco piękne.

Edyta Kocyła-Pawłowska



audiofon
pomagamy słyszeć lepiej

**Zapraszamy na
BEZPŁATNE
BADANIE
SŁUCHU**

Audiofon Ława
ul. M. Skłodowskiej-Curie 24A
I piętro, gab. 13
w Przychodni Zdrowie
tel. 89 648 86 56

Przyjdź na badanie i odbierz prezent!
Bezpłatna infolinia: **800 806 900**
www.audiofon.com.pl



O PROBLEMACH SENIORÓW Z WICEMARSZAŁEK SEJMU

SPOŁECZEŃSTWO

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska spotkała się w Ławie m.in. z seniorami. Towarzyszyli jej: Jacek Protas, Bernadeta Hordejuk i Michał Młotek.

Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska gościła w Ławie i okolicy przez kilka dni. Obejrzała ośrodek dla gości z Ukrainy przy ul. Kościuszki oraz spotkała się z wolontariuszami, zwiedziła Port Śródlądowy przy ul. Chodkiewicza i rozmawiała z seniorami w CAL-u. W spotkaniach uczestniczyli także: poseł Jacek Protas, przewodnicząca sejmiku wojewódzkiego Bernadeta Hordejuk oraz Michał Młotek, przewodniczący rady miasta Ława. Seniorzy zadali wicemarszałek wiele pytań, poruszając zarówno kwestie polityczne, jak i funkcjonowania we współczesnym świecie, w obliczu wielu podwyżek i niskich emerytur.

Fot. Edyta Kocyła-Pawłowska



Antoni Kwaśniewski wręczył wicemarszałek książkę od Dzieci Wojny



Przez blisko godzinę zadawano gościom pytania

14022lizi-B -P

REKLAMA

SESAME
**Droga do
obfitych plonów!**

**Zeskanuj
i sprawdź**



Sesame to odmiana liniowa dedykowana do uprawy zarówno intensywnej, jak również wszędzie tam, gdzie potencjał produkcji jest niższy, czy to pod względem doboru stanowiska, czy też tam, gdzie prowadzimy produkcję bardziej ekstensywną. W badaniach HGCA odmiana potwierdziła swój wysoki potencjał plonowania, często dorównując plonem odmianom mieszańcowym.

www.agrii.pl

Agrii 5
cat

HONOROWA ODZNAKA DLA HONORATY CYBULI

KULTURA\\\\ „Koncert Wiosenny” w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Bydgoskiej pod batutą Marka Czeaka odbył się w niedzielę (15 maja) w hali sportowo-widowiskowej. Ważnym elementem było wręczenie wyróżnienia Honoracie Cybuli.



Od lewej: Anna Kopaczewska, Dawid Kopaczewski, burmistrz Ławy Gustaw Marek Brzezina, Honorata Cybula i Wojciech Cybula

Wielesetna dyrygentka chóru Camerata, wykładowczyni Instytutu Muzyki Wydziału Sztuki Uniwersytetu Warmińskiego i Mazurskiego Honorata Cybula otrzymała

w niedzielę (15 maja) Odznakę Honorową za zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Wręczenia dokonali: marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezina oraz przewodniczą-



Justyna Gęsińska była jedną z dwóch wokalistek

ca sejmiku Bernadeta Hordejuk. Jeszcze na scenie gratulacje składali: burmistrz Ławy Dawid Kopaczewski oraz dyrektorka Ławskiego Centrum Kultury Lidia Miłosz. Laudacja dotycząca wyróżnionej została przyjęta przez zgromadzoną publiczność na stojąco.

Był to jeden z akcentów „Wyjątkowego Koncertu Wiosennego”, bezpłatnego spotkania z muzyką w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Bydgoskiej pod batutą Marka Czeaka. Całość prowadziła Emilia Czeaka, a wokalnie ten wieczór uświetnili:



Od lewej: marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina, Honorata Cybula, dyrektorka ICK Lidia Miłosz oraz burmistrz Ławy Dawid Kopaczewski

- Marcela Wierzbicka-Opalińska - sopran,
- Justyna Gęsińska - mezzosopran,
- Krzysztof Zimny - tenor,
- Dominik Opaliński - bas/baryton.

Tańczyli natomiast tancerze z grupy DanceRouge.

Wśród gości byli m.in. polskie samorządowcy. Do hali przybyło wiele osób, niektórzy wchodzili jeszcze w czasie trwania koncertu. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z tego wydarzenia.

Edyta Kocyła-Pawłowska

AMATORKA, A JEDNAK STAJE NA PODIUM

ŁUDZIE\\\\ Pochodząca z Ławy Klaudia Chylińska uprawia wyjątkową dyscyplinę sportu: jazdę figurową na wrotkach. I robi to wręcz po mistrzowsku!

- **Dlaczego akurat ten sport?**

- Kocham sporty artystyczne, a jazda figurowa na wrotkach jest jednym z nich. Od dziecka bardzo lubiłam jeździć na rolkach lub wrotkach, ale miałam też w sobie część tancerki. Gdy wyprowadziłam się w 2015 roku z Ławy, zaczęłam ćwiczyć taniec klasyczny, zwany potocznie baletem (który ćwiczę do dziś), lecz mimo miłości do tego tańca czułam, że jest gdzieś jakiś sport, który mogę pokochać jeszcze bardziej. Kiedy po raz pierwszy dowiedziałam się o istnieniu jazdy figurowej na wrotkach, od razu poczułam, że muszę tego spróbować. Po kilku zajęciach okazało się, że jest on tym, czego szukałam - łączy moją miłość do tańca oraz do jazdy na wrotkach. Ma w sobie dużo piękna, ale i wysiłku. Nie jest też sportem

łatwym, co dla mnie czyni go jeszcze bardziej intrygującym.

- **Od jak dawna pani ten sport uprawia?**

- Jazdę figurową na wrotkach zaczęłam uprawiać w czerwcu 2020 r.

- **Kto panią uczył?**

- Od samego początku mojej przygody z wrotkarstwem figurowym aż do teraz uczą mnie doświadczone trenerki z Klubu AZS Warszawa, do którego należę - Anna Paczyńska i Agnieszka Dobrowolska oraz Izabela Kuźniar, która choć nie należy do klubu, to jest świetną instruktorką jazdy figurowej na wrotkach i często gości w naszym klubie. Gościnnie raz do roku do naszego klubu przyjeżdża profesjonalna włoska trenerka Serena Sparta, która prowadzi z nami warsztaty.

- **Czy to już zawodowość?**

- Nie. Przez to, że zaczęłam ten sport uprawiać późno, jestem i będę amatorem. Wrotkarstwo figurowe jest po prostu moją pasją, której się poświęcam w chwilach wolnych od pracy.

- **Jak często pani trenuje i gdzie?**

- Obecnie trenuję 3 do 4 razy w tygodniu. W sezonie jesienno-zimowym wszystkie zajęcia mamy na halach lub salach gimnastycznych, w sezonie wiosenno-letnim część zajęć mamy na salach lub halach, a część na otwartej przestrzeni z odpowiednią (gładką) nawierzchnią. Jedynym takim miejscem w Warszawie jest Tor Stegny i tam trenujemy, gdy jest ciepło - jest tam odpowiednia gładka nawierzchnia, bo asfalt ani kostka brukowa nie nadaje się do trenowania jazdy figurowej.

- **Dlaczego akurat wrotki, a nie rolki?**

- Z rolkami miałam styczność już od dzieciństwa i do tej pory lubię na nich jeździć rekreacyjnie, więc gdy przyszło do wyboru pomiędzy wrotkami a rolkami - stwierdziłam, że chciałabym spróbować przerzucić się na inny sprzęt. Tą decyzję pomógł mi również podjąć fakt, że wrotki nadal są mniej popularne rolki figurowe, więc stwierdziłam, że fajnie byłoby trenować jakiś niszowy sport.

- **Jakie wrotki dla osoby początkującej by pani poleciła?**

- Na początek wystarczy zwykłe wrotki rekreacyjne ze sklepu sportowego. Ważne, by wybrać wrotki z wysokim butem - będzie on chronił naszą kostkę i dawał więcej stabilności. Wrotki z niskim butem są zarezerwowane głównie dla roller derby i jazdy szybkiej, ale nie są najlepszym wyborem, gdy

dopiero zaczynamy przygodę z wrotkami.

- **Czy konieczny jest kask i inne zabezpieczenia?**

- Oczywiście, szczególnie dla osoby początkującej. Jeżeli dopiero zaczynamy przygodę z wrotkami lub rolkami, powinniśmy się zaopatrzyć w kask i ochraniacze na kolana, nadgarstki oraz łokcie, gdyż na początku może być nam ciężko złapać równowagę i przez to łatwo o upadki. W takich sytuacjach sprzęt może nas uchronić przed urazami.

- **Proszę opowiedzieć o swoich sukcesach, w tym o ostatnich mistrzostwach. Jaka była pana droga do nich?**

- Po raz pierwszy udział w zawodach wzięłam w 2021 roku w Warce. Zająłabym wtedy 3. miejsce, które bardzo mnie ucieszyło jako osobę początkującą wjeżdżającą na wrotkach, ale też bardzo

zmotywowało do dalszego rozwoju w tym sporcie. Kolejnymi zawodami, w których wzięłam udział, były mistrzostwa w Katonii na Sycylii. Klub, do którego należę, dostał zaproszenie do wzięcia udziału w zawodach organizowanych przez katarski klub Winner Battiaty, wtedy moja trenerka namówiła mnie, bym spróbowała wziąć udział w tych zawodach chociażby dla zabawy i właśnie z takim podejściem przejechałam mój program, za który otrzymałam 1. miejsce! Była to dla mnie niesamowita radość, duma z samej siebie oraz jeszcze większa motywacja do rozwoju w tym sporcie. W zeszłym tygodniu wzięłam udział w zawodach koło Lublina, na których również zdobyłam pierwsze miejsce. W tym roku czekają mnie jeszcze jedne zawody, których już nie mogę się doczekać.

Edyta Kocyła-Pawłowska

NAGRODZILIŚMY LAUREATÓW PLEBISCY

W HOTELU PORT 110 W IŁAWIE ODBYŁA SIĘ W PONIEDZIAŁEK (16 MAJA) GALA, PODCZAS KTÓREJ PODSUMOWALIŚMY NASZ PLEBISCYT SPORTOWY ZA ROK 2021. ZAPROSZENI GOŚCIE DOPISALI, NAGRODY I UPOMINKI MIELIŚMY JUŻ PRZYGOTOWANE WCZEŚNIEJ, WIĘC POZOSTAŁA NAM TYLKO MIŁA FORMALNOŚĆ ICH WRĘCZENIA.

To już kolejny plebiscyt, w którym nasi Czytelnicy wybierali Najpopularniejszego Sportowca, Trenera i Klub danego roku. W dwóch poprzednich edycjach (za lata 2019 i 2020) z powodu obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa musieliśmy przesunąć termin gali na wrzesień i organizować ją zgodnie z wytycznymi. Tym razem jednak, w plebiscycie za rok 2021, nasi Laureaci nie musieli tyle czekać na zasłużone trofea. Gala podsumowująca naszą sportową zabawę po raz trzeci z rzędu odbyła się w sali konferencyjnej Portu 110. Wchodzących do niej gości, jeszcze na zewnątrz, witały samochody wyścigowe lubawsko-iławskiej Grupy Lracing. Największe wrażenie robił — rzecz jasna — maluch, czyli fiat 126 p. To nie była jedyna nowość w programie nasze-



Wspólne zdjęcie laureatów, patronów i sponsorów naszego plebiscytu sportowego

go wydarzenia. Kolejną, o charakterze charytatywnym, była licytacja koszulki reprezentacji Polski naszej mistrzyni żeglarstwa Agaty Barwińskiej, która była gościem specjalnym naszej gali. Ostatecznie koszulka została zlicytowana za 1500 zł, a kwota ta pomoże w leczeniu i rehabilitacji małych podopiecznych Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”.

Czas na nagrody!

Nie spotkalibyśmy się, gdyby nie trud i ciężka praca Sportowców, Trenerów i Klubów, którzy byli Głównymi Bohaterami Gali. Jednym z założeń naszego plebiscytu jest właśnie docenienie ich poświęceń, wyników i pozytywnego wpływu, jaki mają na lokalną społeczność.

Głosowanie rozpoczęliśmy 16 lutego br., a zakończyliśmy 9 kwietnia. Wcześniej, po konsultacjach ze środowiskiem sportowym utworzyliśmy wstępne listy kandydatów reprezentujących wiele dyscyplin, istniała jednak jeszcze możliwość zgłoszenia swoich kandydatów.

Mieliśmy zatem 169 sportowców, 79 trenerów i 45 klubów. Po raz pierwszy nasz plebiscyt zatoczył tak szerokie kręgi terytorialne

i objął cały powiat iławski. Do kandydatów z miast i gmin: Iława, Susz i Kisielic dołączyli teraz także reprezentanci gminy i miasta: Zalewo oraz Lubawa.

Nadszedł czas na podsumowanie plebiscytu i nagrodzenie laureatów. Wyniki były znane już wcześniej, podaliśmy je tuż po zakończeniu głosowania. Pozostała nam zatem miła uroczystość wręczenia wyróżnień i nagród.

>>> Upominki dla naszych laureatów corocznie przygotowują także nasi partnerzy, samorządowcy. W tym roku także chcieli nagrodzić dodatkowo sportowców i trenerów oraz kluby. Swoje upominki wręczali:

- Bartosz Bielawski, starosta powiatu iławskiego
- wiceburmistrz Iławy Krzysztof Portjanko (w imieniu burmistrza Dawida Kopaczewskiego)
- wójt gminy Iława Krzysztof Harmaciński
- wiceburmistrz Kisielic Jolanta Chruszczewska (w imieniu burmistrza Rafała Ryszczuka)
- wiceburmistrz Susza Lucyna Górnik (w imieniu burmistrza Krzysztofa Pietrzykowskiego)

Na galę zaprosiliśmy także sponsorów plebiscytu:



Jakub Pączkowski (pierwszy z lewej) — zwycięzca w kategorii Sportowiec

- Sławomira Świąckiego, właściciela sklepu sportowego Sport A-Z

- Dawida Tarasiewicza, dyrektora Gospodarstwa Rybackiego

- Zbigniewa Tomaszewskiego, właściciela studia i fotolaboratorium Tomcolor

- Łukasza Kamińskiego, właściciela Frick Gym — siłownia i rehabilitacja

- Grzegorza Olszewskiego, właściciela Szkoły Językowej „Gregor”

- Aleksandrę Jureko-Drozdowską, właścicielkę fitness klubu „Fit House”

- Damiana Majewskiego, właściciela Restauracji „U Czapy”

- Bartosza Kućmina, właściciela firmy „Ivendo”

- Miłosza Koneckiego, współwłaściciela hurtowni stali „Konstal”

- Daniela i Damiana Paszynin, właścicieli Paszynin Auto Centrum Susz

- Dominika Depczyńskiego oraz Tomasza Haskę, właścicieli firmy HD Invest

WYNIKI PLEBISCYTU SPORTOWEGO GAZETY IŁAWSKIEJ ZA ROK 2021

KATEGORIA KLUB

W głosowaniu w tej kategorii okazało się, jak ważne — w sporcie, ale także w plebiscytach — jest doświadczenie. Od początku wyścigu w czołówce były bowiem dwa zespoły, które już w poprzednim roku zajęły miejsca na naszym podium. Teraz także do flagi wszechwładnie dotarły jako jedno z pierwszych. Mamy też jedną drużynę, adokładnie załogę, która do mety dopłynęła, a nie dojechała.

PIERWSZA TRÓJKA:

3. MTB Epidemia Cyklozy Susz

Identycznie jak w roku 2020, także i w tym na trzecim miejscu naszą sportową zabawę zakończył klub kolarstwa górskiego. Barwy Epidemii Cyklozy reprezentuje obecnie już ponad 50 zawodników z miasta i gminy Susz startujących w zawodach krajowych, ale także zagranicznych. Grupa istniała już w 2008 roku i od tamtej pory prężnie się rozwija, czego dowodem jest stworzenie sekcji dla dzieci i młodzieży.

— w nagrodę za zajęcie trzeciego miejsca Epidemia Cyklozy otrzymała grilla, nagrodę ufundowała firma Autohandel Paszynin, a także nagrody od Bernadety Hordejuk, przewodniczącej sejmiku wojewódzkiego

— każdy z laureatów otrzymał także Dyplom ufundowany przez studio i fotolaboratorium Tomcolor.

2. Iława Sailing — załoga żeglarska Jakuba Jurczaka

Drugie miejsce w tej kategorii zajął team Iława Sailing, czyli załoga żeglarska Jakuba Jurczaka. Uwaga

TU SPORTOWEGO „GAZETY IŁAWSKIEJ”

— ten iławianin jest także obecny w Złotej Dziesiątce kat. Sportowiec, ale co ciekawe, nie jako żeglarz.

W załodze jest także Karol Podolski oraz Jakub Dolecki, Jakubów zresztą w gronie laureatów mamy całe mnóstwo! Żeglarze pod banderą Iława Sailing pływają wspólnie już trzeci sezon, do ich dotychczasowych największych osiągnięć można zaliczyć 10 miejsc zajmowane w regatach O Błękitną Wstęgę Jezioraka w roku 2021, oraz w tegorocznym Omega Cup — Porta Puchar Polski, który także odbył się na Jezioraku.

— za zajęcie drugiego miejsca Iława Sailing otrzymała kamerę sportową, sponsorem tej nagrody jest firma Amex-Bączek oraz nagrody od sejmiku wojewódzkiego

1. Grupa Rajdowa LRacing

Zwycięzcą naszego plebiscytu na Najbardziej Popularny Klub Sportowy została Grupa Rajdowa LRacing — tym samym obroniła ona tytuł wywalczony w zeszłym roku.

Lubawsko-iławski team powstał dwa lata temu, obecnie w jego barwach jeździ dwóch kierowców oraz wspiera go duża grupa znajomych z Lubawy i Iławy. Flotę grupy stanowią trzy samochody wyścigowe, za kierownicą których zawodnicy startują w rajdach na trasach asfaltowych na terenie całego kraju, reprezentując powiat iławski i już odnosząc spore sukcesy w zmaganiach ogólnopolskich.

Grupa powstała w Lubawie, a wszystko zaczęło się od malucha, czyli fiata 126p, którego zakupił Dawid Lontkowski. Założyciel grupy zarażał swoich kolegów a także brata miłością do motor sportu. Oprócz Da-

wida w grupie jeździ właśnie Łukasz Lontkowski. Lracing stale się rozwija, zarówno sportowo, jak i marketingowo, nawiązuje współpracę z kolejnymi partnerami, a od ubiegłego roku promuje akcję „Prowadzę — Nie piję!” organizowaną z urzędem miasta w Iławie i urzędem miasta w Lubawie.

W nagrodę za zwycięstwo LRacing! otrzymał:

— statuetkę ufundowaną przez Tomcolor Iława

— drona wraz z kartą pamięci. Nagrodę tę ufundowała firma HD Invest

— nagrody ufundowane przez sejmik województwa

KATEGORIA TRENER

W kategorii Trener był zdecydowany lider od początku głosowania. Zapowiadaliśmy jednak, że walka o wygraną w naszym plebiscycie zawsze toczy się do ostatnich metrów wyścigu i tak też było w tym przypadku. Jeszcze na kilka minut przed 12.00 był remis, jednak ostatecznie lider został wyprzedzony dosłownie na ostatniej prostej, wygrany na metę wpłynął przy dźwiękach bębna smoczego łodzi.

PIERWSZA TRÓJKA:

3. Arkadiusz Trzciałkowski (kolarstwo górskie, MTB Epidemia Cyklozy Susz)

Arkadiusz Trzciałkowski sam startuje w zawodach w barwach Epidemii Cyklozy. Jak już jednak zauważyliśmy przy rozdawaniu laurów w poprzedniej kategorii, klub kolarstwa górskiego z Susza rozwija się i zaistniała potrzeba stworzenia sekcji dla dzieci i młodzieży, którą od 2 lat — po zakończeniu kursu z certyfikatem Polskiego Związku Kolarskiego — prowadzi właśnie Arkadiusz Trzciałkowski.

Obecnie w jego grupie są dzieci i młodzież od 7 do 15



Henryk Olesiński, zwycięzca w kategorii Trener

roku życia, ekipa liczy aż 18 osób. W tym sezonie skupia się na startach amatorskich, jechała m.in. w Wyścigu Pięciu Jezior — MTB Milko Mazury w Iławie, ale już w przyszłym sezonie planuje starty w lidze kolarskiej.

— w nagrodę Arkadiusz Trzciałkowski otrzymał voucher do sklepu sportowego Sport A-Z oraz upominki od sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego

2. Sławomir Banacki (triathlon/ływanie, Orka Iława)

Sławomir Banacki to wychowanek siatkarskiego Zryw-Volley Iława (trener Mieczysław Pietroczyk zawsze z dumą podkreśla ten fakt), następnie była gra w barwach warszawskiego AWF. Potem Sławek spełnił się już jako organizator m.in. obozów sportowych dla dzieci i młodzieży itd. Banacki jest instruktorem żeglarstwa, windsurfingu i międzynarodowym instruktorem narciarstwa. No i na co dzień cały czas ściga się w zawodach triathlonowych, swimrunowych i biegowych, ale akurat w naszym plebiscy-

cie startował jako trener pływaków i triathlonistów Orki Iława.

W grupie trenera Banackiego jest obecnie ponad 20 zawodniczek i zawodników w wieku od lat 10 do 14. Szkolenie triathlonisty zaczyna się od treningów pływania i na tym zwłaszcza skupia się szkolenowiec z Iławy. W miarę rozwoju zawodnika, dołączane są kolejne dyscypliny: jazda na rowerze i bieganie.

— nagrodą za zajęcie drugiego miejsca jest zegarek sportowy ufundowany przez firmę Konstal oraz nagrody z sejmiku wojewódzkiego

1. Henryk Olesiński (smocze łodzie, Iławskie Smoki Jezioraka)

— Widziałem, że mają duży potencjał, jednak siła to nie wszystko. Iławskim Smokom Jezioraka brakowało jeszcze odpowiedniej techniki i postanowiłem im w tym aspekcie pomóc — mówi Henryk Olesiński z Olsztyna, który osadę smoczych łodzi znad Jezioraka trenuje od 3 lat.

Pan Henryk, który we wrześniu będzie obchodził 67 urodziny, na treningi smoczych łodzi trafił przez... przemęczenie. A dokładnie przez kontuzję, jakiej nabawił się w trakcie gry w koszykówkę. Natłok pracy i treningów spowodował kontuzję, związany od zawsze ze sportem pan Henryk wiedział, że musi poszukać innej dyscypliny. Tak trafił na trening smoczych łodzi. Z zawodnika stał się trenerem. Pomaga Iławskim Smokom Jezioraka, bardzo dobrą opinią na jego temat ma także Drakens, drugi klub smoczych łodzi z Iławy.

Pan Henryk w nagrodę za wygranie plebiscytu otrzymał:

— statuetkę ufundowaną przez Tomcolor Iława

— ekspres do kawy wraz z młynkiem, sponsorem tej nagrody jest firma Ivendo

— karnet do siłowni Frick Gym

— nagrody od sejmiku wojewódzkiego

KATEGORIA SPORTOWIEC

Przechodzimy do najważniejszej kategorii naszej sportowej zabawy, w której wybieramy corocznie Najpopularniejszych Sportowców. W tym roku zwyciężył zawodnik, który już w poprzednich edycjach był w Złotej Dziesiątce. W tegorocznym głosowaniu prowadził od samego początku, jednak na plecach mógł chuć oddech swojej... żony! Ostatecznie para na podium została rozdzielona przez pewnego sportowca z Lubawy.

ZŁOTA DZIESIĄTKA:

10. Jakub Jurczak (koszykówka, Orka Iława)

Kuba to nie tylko żeglarz, ale także koszykarz. Jak sam przyznaje — miłość do obu tych dyscyplin odziedziczył w genach, po tacie Grzegorz. Koszykówka jest tylko trochę niżej w hierarchii niż żagle.

Trener Piotr Rynkowski podkreśla, że do momentu odniesienia kontuzji grający na pozycji niskiego skrzydłowego lub silnego skrzydłowego Kuba był nie tylko jednym z najsukcesowniejzych zawodników, ale także był ważnym ogniwem scalającym zespół i jego grę.

9. Jakub Kozłowski (piłka nożna, Jeziorak Iława)

To 12-letni zawodnik drużyny młodzików prowadzonej przez trenera Daniela Madeja. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w klubach w Olsztynie, a od momentu przeprowadzki do Iławy gra

w Jezioraku. To nominalny obrońca, trener Madeja podkreśla, że przy wysokim wzroście i dobrych warunkach fizycznych bardzo dobrze operuje piłką.

Kuba nie mógł z nami być na gali, bowiem rozgrywał ligowy mecz w Elblągu. W jego imieniu dyplom odebrał Bartłomiej Boros, trener koordynator Akademii Piłkarskiej Jezioraka Iława.

8. Michał Kaczyński (piłka nożna, Jeziorak Iława)

Kolejny zawodnik zespołu młodzików Jezioraka prowadzonego przez Daniela Madeja. To, jak zauważa szkolenowiec klubu z Iławy, bardzo uniwersalny zawodnik, mogący grać na wielu pozycjach na boisku. Na rozwój młodego piłkarza Jezioraka zerkają jego tata i dziadek, którzy sami są wielkimi kibicami futbolu.

Michał także grał mecz o punkty w Elblągu, nagrody w jego imieniu odebrała mama.

7. Jakub Jaworski (piłka ręczna, Jeziorak Iława)

Jeden z najważniejszych zawodników w trenerskiej układance Marka Woronowicza. Do tego — czołowy strzelec Jezioraka w niedawno zakończonym sezonie II ligi. Kuba rzucił 98 bramek w 18 meczach, tylko Karol Cichocki, król strzelców II ligi rzucił więcej od niego. Przypomnijmy przy okazji, że szczyptorniści z Iławy wywalczyli właśnie awans do I ligi.

Jakub Jaworski ma 24 lata, jest wychowankiem MKS-u Brodnica, i jak nam zadeklarował w poprzednim tygodniu — na pewno zostaje w zespole na przyszły sezon.



Grupa rajdowa Lracing zwyciężyła w kategorii Klub

6. Franciszek Pisarczyk (piłka nożna, Osa Ząbrowo)

Franek to napastnik, klasyczna „9”. Piłkarz pochodzi z Jędrzychowa, swoją przygodę z futbolem rozpoczynał w Olimpii Kisielice, a od trzech sezonów ponownie przywdziewa barwy Osy.

Zespół z Ząbrowa, prowadzony przez obecnego na gali trenera Grzegorza Kasprzaka, po ostatnim sezonie awansował do A klasy, a teraz ma ochotę na kolejną promocję, już do klasy okręgowej.

5. Łukasz Hejda (zapasy, Sokół Lubawa)

Dzięki zwiększeniu zasięgu naszego plebiscytu, na liście mieliśmy także sportowców z miasta igminy Lubawa. Między innymi ze znanego z bardzo dobrej pracy z młodzieżą oraz z osiągnięć na arenie ogólnopolskiej klubu zapasniczego Sokół Lubawa.

Łukasz przygodę ze sportami walki zaczynał od kick boxingu, jednak tata, który także trenował zapasy, przekonał go do zapisania się do Sokoła. 15-latek z Lubawy już od 6 lat trenuje pod okiem Henryka Mężykowskie-

go, a do jego największych osiągnięć można zaliczyć 5 miejsce w mistrzostwach Polski kadetów w 2020 roku, 2 miejsce w turnieju ogólnokwalifikacyjnym w 2021 oraz 10 miejsce w Pucharze Polski w tym roku.

Lubawa już kiedyś miała zapaśnika na igrzyskach olimpijskich, Jacek Fafiński zdobył srebro w Atlancie. Takich sukcesów życzymy także Łukaszowi.

4. Hubert Kowalski (piłka nożna, Jeziorak Iława)

Przed nami kolejny piłkarz w Złotej Dziesiątce i kolejny reprezentant Jezioraka Iława. Hubert to zawodnik drużyny juniorów młodszych prowadzonej przez trenera Bartłomieja Borosa, w tym roku będzie obchodził 17 urodziny. To piłkarz mocno ofensywny, najbardziej lubi grać na pozycji ofensywnego pomocnika lub środkowego napastnika.

Hubert wzoruje się na piłkarzach znakomicie wyszkolonych technicznie, sam także stara się grać widowiskowo, uwielbia drybling. Swoimi umiejętnościami

technicznymi mógł się pochwalić przez samych Tomaszem Frankowskim, gdy ten odwiedził trening Jezioraka.

— zgodnie z naszą niepiśmiętą tradycją, nagradzamy także czwarte miejsce, które w świecie sportu uchodzi za najbardziej pechowe. U nas pechowców nie ma, dlatego Hubert otrzymał powerbank ufundowany przez Pażynin Auto Centrum Susz

Do tego dla wszystkich Sportowców z miejsc 4-10 mieliśmy karnety do Fit House.

3. Karolina Pączkowska (trójbój siłowy, Mendelejew Team Iława)

Witamy siłaczkę z Iławy! Karolina już w zeszłym roku znalazła się w Złotej Dziesiątce naszego plebiscytu, wówczas zajęła ósme miejsce. W edycji za rok 2021 nastąpił, jak widać, awans na podium.

Zawodniczka Mendelejew Team zdobyła m.in. mistrzostwo Europy federacji WPA, podczas których zajęła 1 miejsce w martwym ciągu nastolatek 18-19 lat, w kategorii wagowej do 60 kg - tu pobiła rekord Europy uzyskując wynik 130.5 kg. Mistrzostwa Polski nastolatek federacji WPC w trójbój zakończyła z kolei na 5 miejscu, do tego zajęła 2 miejsce w zawodach Pucharu Świata federacji XPC.

— w nagrodę Karolina otrzymała voucher do sklepu sportowego na zakup sprzętu, nagrodę ufundowało Gospodarstwo Rybackie w Iławie

— nagrodę dla Karoliny miała także Bernadeta Hordejuk

2. Antoni Biczkowski (piłka nożna, Motor Lubawa)

Antek, choć ma dopiero 16 lat, to już zadebiutował w drużynie seniorów Motoru Lubawa. Stało się to pod koniec rundy jesiennej bieżącego sezonu w meczu z Mazurem Elk. Wówczas to trener Krzysztof Malinowski dał mu szansę pokazania się w pierwszej drużynie.

Na co dzień Antoni Biczkowski gra w zespole juniorów młodszych Motoru, których trenuje Marcin Szulc. Antek grał na lewej obronie lub lewej pomocy, jednak ostatnio występuje na środku defensywy. Jego piłkarskim idolem nie jest jednak obrońca, tylko napastnik — Robert Lewandowski, a jeśli już chodzi o defensorów, to wzoruje się na Brazylijczyku Marcelo. W Motorze z kolei szczególnie ceni umiejętności Mateusza Szymańskiego. Na koniec ciekawostka — Antek jest piłkarzem lewonóżnym, jednak jest jednocześnie praworęczny. To bardzo rzadko spotykana sytuacja.

— nagrodami za zajęcie drugiego miejsca są słuchawki oraz powerbank, ufundowane przez firmę Amex-Bączek

— nagrodą jest także kurs językowy ufundowany przez Grzegorza Olszewskiego, właściciela Szkoły Językowej „Gregor”

— nagrodę dla Antoniego miała również Bernadeta Hordejuk

1. Jakub Pączkowski (trójbój siłowy, Mendelejew Team Iława)

Ambicja, opór, dążenie do celu i wielka pracowitość — tak można określić

w kilku słowach zwycięzcę naszego plebiscytu w kat. Sportowiec. Kuba po raz kolejny jest w Złotej Dziesiątce. Dwa lata temu siłacz reprezentujący barwy Mendelejew Team zajął trzecie miejsce, rok temu naszą sportową zabawę zakończył na drugim miejscu a w tym roku zwyciężył! Co ciekawe, w Złotej Dziesiątce jest także żona Kubę, Karolina Pączkowska!

Wymieńmy ostatnie sukcesy Jakuba Pączkowskiego. Iławianin zajął m.in. 2 miejsce w Mistrzostwach Europy federacji WPA w trójbój siłowym w kat. junior -90 kg, oraz 3 miejsce w kategorii senior -90 kg na tych samych zawodach. W mistrzostwach

Polski federacji WPC w trójbój wywalczył złoto w kategorii junior -100 kg oraz 3 miejsce w kat. senior -82.5 kg. Do tego dodajmy jeszcze 3 miejsce w zawodach Pucharu Świata federacji XPC w trójbój wśród senior w kategorii wagowej -90 kg.

Kuba w nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca otrzymał:

— statuetkę ufundowaną przez Tomcolor Iława

— hulajnogę elektryczną, fundatorem tej nagrody jest firma Amex Bączek

— głośnik ufundowany przez restaurację „U Czapę”

— nagrody od Bernadety Hordejuk **Mateusz Partyga**

SPONSORZY



SPONSOR GŁÓWNY



PATRONI PLEBISCYTU



Gmina Miejska Iława



Gmina Iława

Starostwo Powiatowe
w Iławie

Gmina Susz



Gmina Kisielice

Koła gospodyń wiejskich promują zdrową żywność z polskich lasów

Lasy Państwowe ogłosiły ogólnopolski konkurs „Natura od kuchni” skierowany do kół gospodyń wiejskich. Granty w wysokości do 5 tys. zł trafią do organizacji, które przygotują najciekawsze propozycje wypromowania zdrowej żywności z polskich lasów. Zaś dla wszystkich miłośników „dobrego z lasu” powstanie książka kucharska z regionalnymi, domowymi przepisami.

Najlepsze produkty to takie, które dają nam natura. Próżno szukać cenniejszego ich źródła niż las. Naturalne produkty pochodzenia leśnego, zarówno te roślinne – owoce czy zioła, jak i zwierzęce – mięsa z dzika, jelenia czy sarny, to żywność uzyskiwana bez nawożenia, środków ochrony roślin i sztucznych pasz.

Wciąż jednak leśne produkty pozostają dla wielu mało znane, a dania z dziczyzny to już dla niektórych wręcz wiedza tajemna. Konkurs „Natura od kuchni” ma to zmienić. Z pomocą kół gospodyń wiejskich Lasy Państwowe upowszechnią wiedzę o żywności pochodzenia leśnego.

– Kobiety z kół gospodyń wiejskich to liderki w swoich lokalnych społecznościach. Wierzę, że dzięki ich wsparciu zdołamy upowszechnić wiedzę o leśnych kulinariach, a zarazem o przyrodzie lasów i zrównoważonej gospodarce leśnej – wyjaśnia Michał Gzowski, rzecznik

prasowy Lasów Państwowych. – Konkurs będzie premiować kreatywne pomysły, tak aby dotrzeć z promocją zdrowego leśnego odżywiania do jak największego grona Polaków.

Jak zauważa sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka: – W świecie, w którym postępuje globalizacja, akcje typu „Natura od kuchni” są szczególnie ważne i potrzebne, by nie zgubić tego, co stanowi istotę i wyróżnik każdego kraju – tradycji. Atutem naszego kraju są piękne lasy i wspaniałe bogactwo form korzystania z ich darów. Program Lasów Państwowych łączy tradycję z nowoczesnością – promocję lasów, zdrowego trybu życia i naturalnych produktów pochodzenia leśnego – dodaje wiceminister.

Aby wziąć udział w konkursie, trzeba zaprezentować pomysły na działania promujące lasy i żywność pochodzenia leśnego. Może to być np. organizacja stoiska popularyzującego produkty

runa leśnego albo przeprowadzenie warsztatów czy konkursu kulinarnego na najlepszą potrawę z wykorzystaniem produktów z lasu. Pod uwagę brane będą także zajęcia dla dzieci, m.in. lekcje o prozdrowotnych walorach leśnej żywności. Na laureatów czeka dofinansowanie w wysokości do 5 tys. zł netto. Zgłoszenia można przysyłać do 30 września 2022 r.

Po zakończeniu konkursu organizator planuje zebrać i wydać w publikacji „Dzika kuchnia. Dobre z lasu” najlepsze regionalne, domowe przepisy wykorzystujące leśne produkty. Kół Gospodyń Wiejskich w Polsce jest kilkanaście tysięcy, w każdym regionie są inne zwyczaje i tradycje. Także produkty leśne bywają różne w zależności od regionu Polski. „Dzika kuchnia. Dobre z lasu” to będzie wyjątkowa książka kucharska i niepowtarzalna okazja, by poznać polską kulturę kulinarną i prawdziwe lokalne smaki.

Dobre z Lasu, czyli zdrowa żywność z polskich lasów – autorski projekt Lasów Państwowych

Lasy Państwowe są właścicielem marki **Dobre z Lasu**, za pomocą której promują zdrową żywność pochodzącą z polskich lasów, czyli dziczyznę, miody oraz plody runa leśnego. Niestety dziczyzna nadal niezbyt często gości na polskich stołach. Rocznie statystyczny Polak zjada zaledwie od 0,05 do 0,15 kg tego mięsa, choć eksperci podkreślają, że dziczyznę na tle jakości żywieniowej innych mięs wyróżnia dużo więcej łatwostrawnego białka, mniejsza ilość tłuszczu, mniej cholesterolu oraz więcej witamin z grupy B, potasu, fosforu, cynku, magnezu, a przede wszystkim żelaza. Jest to produkt mniej kaloryczny, a więc bardziej dietetyczny.



1422otba-b-M

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

W „Rolniczym ABC” m.in.

■ **PORADY SPECJALISTÓW**
od produkcji roślinnej i zwierzęcej

■ **SYLWETKI OSÓB** które życie związały z wsią

Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum



ZADBAJ O ZDROWIE, DOMOWY BUDŻET I ŚRODOWISKO

Wymiana starego, nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe na nowoczesne, bardziej efektywne – to inwestycja w zdrowie i bezpieczne ciepło w domu, lepsza jakość powietrza i docelowo niższe wydatki, ponieważ nowoczesne urządzenia zużywają mniej paliwa.



Fot. www.pixabay.com

Termomodernizacja budynku wraz z wymianą nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe

jest możliwa dzięki dotacji z programu „Czyste Powietrze”. Coraz bardziej wymagające przepisy prawa, w tym przyjmowane

w województwach tzw. uchwały antysmogowe oraz programy ochrony powietrza, a także rosnące koszty energii cieplnej

i elektrycznej to realne wyzwania dla każdego gospodarstwa domowego. Aby obniżyć koszty ogrzewania, nie wystarczy zamontować nowoczesne źródła ciepła, ale trzeba również ocieplić budynek, dzięki czemu Twój dom będzie bardziej oszczędny pod względem energetycznym.

Szczegółowych informacji dotyczących dotacji udzielają gminne punkty konsultacyjno-informacyjne programu „Czyste Powietrze” znajdujące się w Urzędzie Miejskim w Suszu i Urzędzie Miejskim w Kisielicach.



REKLAMA



„CZYTE POWIETRZE”

to kompleksowy program, którego celem jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych jednorodzinnych.

Narzędziem w osiągnięciu celu jest dofinansowanie przedsięwzięć realizowanych przez beneficjentów uprawnionych do podstawowego, podwyższonego i najwyższego poziomu dofinansowania.

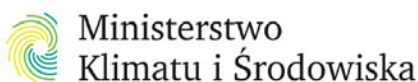
Program skierowany jest do osób fizycznych, które są

- właścicielami/współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub
- wydzielonego w takim budynku lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą.

Program obejmuje trzy grupy beneficjentów

- uprawnionych do podstawowego poziomu dofinansowania – osoby, których roczny dochód nie przekracza 100 000 zł,
- uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania – osoby, których przeciętny miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie domowym nie przekracza 1 564 zł (gospodarstwo wieloosobowe) lub 2189 zł (gospodarstwo jednoosobowe),
- uprawnionych do najwyższego poziomu dofinansowania – osoby, których przeciętny miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie domowym nie przekracza 900 zł (gospodarstwo wieloosobowe) lub 1260 zł (gospodarstwo jednoosobowe).

Skorzystaj z bezpłatnej pomocy w przygotowaniu wniosku o dofinansowanie wymiany źródła ciepła i termomodernizacji domu.



Gmina Kielice w porozumieniu z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW)

ZAPRASZA ZAINTERESOWANYCH MIESZKAŃCÓW GMINY I MIASTA KIELICE

do punktu konsultacyjnego
miejsczącego się w Urzędzie Miejskim
w Kisielicach (pokój nr 1)
od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-14.00.

Odpowiemy na pytania dotyczące
m.in. dotacji na wymianę źródła ciepła,
docieplenie budynku mieszkalnego itp.

Zainteresowane osoby zapraszamy do kontaktu
telefonicznego pod numerem tel. 602-102-444
oraz osobistego – zachęcają urzędnicy.

Mieszkańcu gminy i miasta Susz, przystąp do programu „CZyste Powietrze”

„CZyste Powietrze” to kompleksowy program, którego celem jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych jednorodzinnych. Narzędziem do osiągnięcia celu jest dofinansowanie przedsięwzięć realizowanych przez beneficjentów uprawnionych do podstawowego, podwyższonego i najwyższego poziomu dofinansowania.

Dofinansowanie obejmuje wymianę starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła, spełniające najwyższe normy oraz przeprowadzenie niezbędnych prac termomodernizacyjnych w budynku. Dotację można otrzymać m.in. na docieplenie przegród budynku, zakup i wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, montaż lub modernizację instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, zakup i montaż mikroinstalacji fotowoltaicznej oraz wentylacji mechanicznej wraz z odzyskiem ciepła, a także dokumentację projektową, audyt energetyczny.

Program skierowany jest do osób fizycznych, które są

- właścicielami/współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub
- wydzielonego w takim budynku lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą.

Program obejmuje trzy grupy beneficjentów:

- uprawnionych do podstawowego poziomu dofinansowania – osoby, których roczny dochód nie przekracza 100 000 zł,
- uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania – osoby, których przeciętny miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie domowym nie przekracza 1564 zł (gospodarstwo wieloosobowe) lub 2189 zł (gospodarstwo jednoosobowe),
- uprawnionych do najwyższego poziomu dofinansowania – osoby, których przeciętny miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie domowym nie przekracza 900 zł (gospodarstwo wieloosobowe) lub 1260 zł (gospodarstwo jednoosobowe).

Zasady naboru wniosków

- prowadzony jest w trybie ciągłym, czyli wnioski są oceniane na bieżąco.
- Wnioski są przyjmowane i rozpatrywane przez właściwe terytorialnie wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej (WFOŚiGW).
- Wnioski można też składać za pośrednictwem gmin, które przystąpiły do programu, oraz banków, które przystąpiły do programu (Kredyt Czyste Powietrze oraz dotacja przeznaczona na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego dostępne są w wybranych bankach, których lista aktualizowana jest na czystepowietrze.gov.pl).
- Składając wniosek można również skorzystać ze ścieżki elektronicznej w portalu Gov.pl (zakładka „Nieruchomości i środowisko”, następnie opcja „Skorzystaj z programu Czyste Powietrze”).

- Szczegółowe informacje o sposobach składania wniosków oraz informacje pomocne przy ich wypełnianiu dostępne są na stronach internetowych WFOŚiGW oraz w portalu Gov.pl.

Warunki dofinansowania

- W ramach programu można dofinansować zakup i montaż jednego źródła ciepła do celów ogrzewania lub ogrzewania i c.w.u.
- W przypadku gdy budynek/lokal mieszkalny jest podłączony do sieci dystrybucji gazu, w ramach programu nie udziela się dofinansowania na zakup i montaż kotła na paliwo stałe w tym budynku/lokalu mieszkalnym.
- Wymieniane źródło ciepła na paliwo stałe musi być trwale wyłączone z użytku.
- Na przedsięwzięcia realizowane w budynkach, na budowę których po 31 grudnia 2013 r.: – został złożony wniosek o pozwolenie na budowę lub odrębny wniosek o zatwierdzenie projektu budowlanego, – zostało dokonane zgłoszenie budowy lub wykonania robót budowlanych, w przypadku gdy nie jest wymagane uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę, nie udziela się dofinansowania na ocieplenie przegród budowlanych, wykonanie stolarki okiennej i drzwiowej.
- Nie udziela się dofinansowania na przedsięwzięcia, dla których wnioskowana kwota dotacji jest niższa niż 3000 zł. Warunek nie dotyczy przedsięwzięć, w zakresie których jest zakup i montaż źródła ciepła.
- Jeśli w budynku mieszkalnym wydzielono lokale mieszkalne, dotacja przysługuje osobno na każdy lokal.

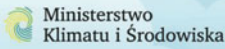
PIĘĆ KROKÓW DO DOFINANSOWANIA

1. Zdobądź wiedzę. Zapoznaj się ze szczegółami naboru: programem priorytetowym, formularzem wniosku oraz instrukcją jego wypełniania, a także regulaminem naboru i pozostałymi pomocnymi dokumentami. Znajdziesz je na stronie internetowej gov.pl oraz na Portalach Beneficjenta wszystkich WFOŚiGW.
2. Zbadaj potrzeby budynku. Określ stan obecny i potrzeby budynku. Możesz wykonać audyt energetyczny, który nie jest obowiązkowy, ale stanowi koszt kwalifikowany do dofinansowania w przypadku wykonania i sfinansowania w ramach programu ocieplenia budynku.
3. Wypełnij i złóż wniosek o dofinansowanie*. Pamiętaj o zapoznaniu się z instrukcją wypełniania wniosku o dofinansowanie i dołączeniu wszystkich wymaganych załączników. Możesz przy tym skorzystać z pomocy w swojej gminie, jeżeli przystąpiła do realizacji programu (lista gmin aktualizowana jest na stronie czystepowietrze.gov.pl).
4. Zawarcie umowy o dofinansowanie. W przypadku pozytywnej decyzji WFOŚiGW o dofinansowaniu przedsięwzięcia wniosek staje się automatycznie umową, o czym zostaniesz poinformowany pismem.



GMINNY PUNKT KONSULTACYJNO -INFORMACYJNY PROGRAMU „CZyste Powietrze”

www.czystepowietrze.gov.pl
www.wfosigw.olsztyn.pl



5. Złóż wnioski o płatność. Środki mogą zostać wypłacone maksymalnie w trzech transzach w przypadku podstawowego i podwyższonego poziomu dofinansowania (przy najwyższym poziomie transz może być maksymalnie pięć). Trzeci (lub piąty przy najwyższym poziomie dofinansowania) wniosek o płatność jest zawsze wnioskiem końcowym. Jeżeli pojawia się zmiana w realizacji przedsięwzięcia, wystąp o odpowiednie zmiany w umowie.

ZAKOŃCZENIE PRZEDSIĘWZIĘCIA

Przedsięwzięcie musi zostać zrealizowane najpóźniej, licząc od dnia złożenia wniosku o dofinansowanie w ciągu:

- 30 miesięcy przy podstawowym i podwyższonym poziomie dofinansowania (z wyjątkiem wniosków składanych w bankach, gdzie przewidziano 18 miesięcy na realizację całości przedsięwzięcia),
- 36 miesięcy przy najwyższym poziomie dofinansowania

Gminny Punkt Konsultacyjny programu „Czyste Powietrze” znajduje się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suszu, pok. 110, i czynny jest w godz. 7.00-15.00 (pon., wt., czw., pt.) i 8.00-16.00 (śr.), tel. 552 786 015 wew. 60*.

PRACA

DAM pracę w gospodarstwie rolnym z zakwaterowaniem i wyżywieniem, 662-057-647

KURZĘTNIK- Zatrudnię murarzy i pracowników budowlanych, 500-081-076

PRZYJMĘ do pracy na budowę, tel.510254826

PRZYJMĘ pracowników budowlanych oraz murarzy tel.725-217-093

ZATRUDNIĘ: operatora koparki JCB - 20 zł. netto/godz., hydraulików - spawaczy gazowych - 18 zł. netto/godz. Tel. 602793456

SPRZEDAM

DREWNO opałowe, 535-237-271

KURKI, koguty odchowane 7-mio tygodniowe oraz kaczko-gęsi, kaczki, perlice, gęsi i czarne indyki. Zamawiać Długobór, tel. 608-299-068 (wieczorem).

NML Sprzedam pszczoły z ulami lub bez, Dadanta oraz nasiona i kłącza bylin miododajnych, 503-895-135

SPRZEDAM 1ha, szafy pancerne, maszyny stolarskie, wyciąg trocin itp., 500-077-522

SPRZEDAM kury rosółowe i jajka wiejskie, tel.885387416

SPRZEDAM tanio kątownik, drut kolczasty, 600-134-244

SPRZEDAM zegary ściennne i stojące z prywatnej kolekcji, 604-106-235

SPRZEDAM: deski szalunkowe i na dach, drewno opałowe tel. 504675577

KUPIĘ

STARE fotele, złotą biżuterię, monety, szkło PRL, 607-852-453

NIERUCHOMOŚCI

I-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. Na Rynku Krajowym, NIERUCHOMOŚCI-SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Iława-Niepodległości 8/13, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

BIURO Nieruchomości NOWY DOM- Giżycko, 517-520-191, www.nieruchomosci-nowydom.pl

KUPIĘ dom z dostępem do jeziora w okolicach Giżycka +/- 30 km., 501 000 623

KUPIĘ działkę lub domek na Pierkunowie z dostępem do jeziora. 501 000 623

KUPIĘ działkę z dostępem do jeziora w okolicach Giżycka +/- 30 km., 501 000 623

NML Przyjmę na mieszkanie lub pokój umeblowane w Nowym Mieście Lubawskim, 571-339-926

NML Sprzedam dom piętrowy z gospodarczym i garażami, działka 10 ar, Bratian, 660-718-149

NML Sprzedam domek letniskowy w Partęczynach, 509-044-267, 500-202-101

NML Sprzedam działki budowlane przy ul.Rolnej w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

NML Wynajmę mieszkanie w Nowym Mieście Lubawskim od zaraz, osobne wejście, miejsce parkingowe, 502-558-484

SPRZEDAM dwie działki budowlane o powierzchni 10 arów każda, uzbrojone w Gajewie ul. Jałowcowa - Jaworowa, 506331312

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow.0,12, uzbrojoną, Uzdowo, 785-541-026

SPRZEDAM działki budowlane 13arowe, wszystkie media,Tatary, Nidzica, 691-383-709

SPRZEDAM działki budowlane w Niborku/ Nidzica, 605-344-785

SPRZEDAM mieszkanie 36m2 w centrum Giżycka, 505-878-322

SPRZEDAM mieszkanie 61 m2, ul. Kombatantów Giżycko, 3 piętro, salon (21m2), sypialnie (10m2, 8m2), kuchnia, przedpokoju, łazienka, toaleta, balkon. 604-286-880

SPRZEDAM mieszkanie M3, 52m2, parter, Nidzica, ul.Warszawska, cena 250tys.zł, 780-124-284

SPRZEDAM ziemię o potencjale inwestycyjnym 12300m2, cena-m2/52zł, k/ Nidzica, 780-124-284

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

WYNAJMĘ kawalerkę na osiedlu Parkowym w Mrągowie osobie pracującej, 504-629-012

WYNAJMĘ mieszkanie M-3, 38m2, Nidzica, ul.Warszawska, 509-369-834, 721-162-979

WYNAJMĘ okazjonalnie pokój kompletny dla mężczyzny , 535-237-271

WYNAJMĘ, mieszkanie, 2 pokoje, centrum Nidzicy, 882-094-814

AUTO-MOTO

NML Sprzedam Opel Corsę 1.2, 2010r., 3-drzwi, 102.000km, srebrna, 887-327-445

SKUP SAMOCHODÓW, stan obojętny- Nowe Miasto Lubawskie i okolice do 70km, 721-650-686

SPRZEDAM Ford Focus 2000r., zarejestrowany, ubezpieczony, sprawny, 793-867-880

WYNAJMĘ garaż ul.M.Konopnickiej, 698-220-636

USŁUGI

KOMUNIE, wesela, imprezy nad jeziorem. Elixir Hotelik, 602-715-753, www.elixirhotel.com

MALOWANIE, glazura i inne remonty, 734-800-813

POSADZKI agregatem mixo-kret, doświadczenie i gwarancja, 664632462

POSADZKI agregatem mixo-kret, doświadczenie i gwarancja, 664632462

POSADZKI agregatem mixo-kret, doświadczenie i gwarancja, 664632462

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio, noszenie. 504-229-798, 504-229-798

SPRZĄTANIE strychów, posesji, garaży, piwnic, wywóz niepotrzebnych rzeczy. 504-229-798, 504-229-798

TRANSPORT- „absolutnie tanio. 504-229-798, 504-229-798

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

USŁUGI BUDOWLANE- budowa domów, budynków inwentarskich, docieplenia, ogrodzenia, pokrycia dachowe, układanie kostki brukowej tel.725-217-093

USŁUGI DEKARSKO-BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282.

USŁUGI koparko-ładowarką DD ROGOWSCY 790-220-500

RÓŻNE

!GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

DREWNO, schody, altany, domki, zestawy ogrodowe, bujaczki, sztachety itp., 500-077-522

SPRZEDAM, 2-opony 750/20, rozrusznik wysokobrotowy do ciągnika, zachodni rower , 884-608-982

ZWIERZĘTA

KUPIĘ byczki, jałowki 100-500kg. 517-245-435

NML Sprzedam króliki Olbrzym Belgijski, 579-356-497

NML Sprzedam króliki Olbrzym Belgijski, 579-356-497

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

ZDROWIE I URODA

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! ! Kupię byczki, jałowki w każdej kondycji, 50kg-

400kg do dalszego chowu. 607-53-32-66

BYCZKI, jałoszki sprzedam, 600-850-092

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

SKUP bydła na ubój z konieczności, pozaklasowego 669955409

TUSZKI kurczaka, Brojlery, 798-351-298

maszyny rolnicze

C360, przyczepa, opryskiwacz, redelka, dwukółka, talerzówka, przewracarka, kosiarka, pług, 698-220-636

CZĘŚCI UŻYWANE Bizon-Wardęgowo, NOWY telefon.605-070-911

NML Sprzedam kosiarkę rotacyjną firmy TALEX 2010r., przetrząsacz do siana niemiecki, 503-385-072

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy ;bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł, 601-598-983

ciągniki

KUPIĘ ciągniki, sprawne lub do remontu. 888-881-802

SPRZEDAM C330, 89-626-20-57

produkty rolne

ŁĄKI naturalne do skoszenia oddam, Szymonka, Gm. Ryn, 600-254-672

NML Sprzedam jęczmień, pszenicę, zgrabiarkę karuzelową, przewracarkę Kuhn, agregat uprawowo-siewny, przyczepę 16T, 600-606-349

SPRZEDAM:ZBOŻA paszowe.Tel.606-505-511

inne

DOPLATY; Wypełnianie e-wniosków; GPS; Plany azotowe; Dojazdy, 662-860-456

GAZETA
iławska

Masz dla nas temat?

Chcesz, żebyśmy napisali
o Twojej firmie?

☎ 514 800 908 (redakcja) 885 998 192 (reklama)

✉ ilawa@gazetaolsztynska.pl

www.ilawa.wm.pl

facebook.com/Gazetallawska

STADION-CUDO W OKRĘGÓWCE!

INFRASTRUKTURA Tęcza wprowadziła w niemałą konsternację niektóre (większe) miasta i kluby sportowe, które o takim obiekcie, jaki powstał w Biskupcu, mogą na razie tylko ewentualnie pomarzyć.

Oczywiście, obiekt który powstał przy ulicy Wiosennej 1 jest skrojony na miarę potrzeb i możliwości Biskupca i BKS Tęczy (choć plany klub ma ambitne, o tym później). W takim Olsztynie, gdzie piłkarskiego obiektu z prawdziwego zdarzenia wciąż brak, pojemność trybun zapewne powinna być akurat większa. Ale już na przykład w Iławie, gdzie wciąż trwają debaty (oficjalne, internetowe itd.) na temat potrzeby gruntownej przebudowy stadionu przy ul. Sienkiewicza, na Biskupiec niektórzy zaczęli patrzeć z pozytywną, sportową zazdrością (choć tu także trybuny mogłyby być trochę większe). A takich miast ze starą, nadgryzioną zębem czasu infrastrukturą sportową jest w naszym województwie jeszcze wiele.

Chęci, odwaga i determinacja

Każdy klub sportowy, tym bardziej noszący nazwę Tęcza, musi mieć solidnego prezesa, który z kolei otoczony jest zaufanymi i oddanymi ludźmi. No może nie aż tak, że trzeba się nagrywać niczym wbiurze prezesa Ryszarda Ochódzkiego w kultowym „Misiu”, ale jednak.

Jerzy Akińcza do BKS-u przeszedł w grudniu 2020, wcześniej dzierzył stery w Błękitnych Ornet, też realizował swoją pasję do piłki jako v-ce przewodniczący Komisji Prawnej PZPN. Już wówczas prace przy budowie stadionu w Biskupcu były na pierwszej prostej.

— Oczywiście, to Tęcza będzie głównym beneficjentem tej wspaniałej inwestycji, bo tak ją oceniam nie tylko ja — zaczyna Akińcza. — To będzie stadion naszego klubu, naszego miasta, naszych dzieci, to my je-

steśmy jego gospodarzem, to my podpisujemy się pod wszelkimi dokumentami dotyczącymi tego obiektu etc. Jednak nie byłibyśmy nawet w stanie pomarzyć o takim stadionie, gdyby nie działanie burmistrza Biskupca, Kamila Kozłowskiego — dodaje prezes Tęczy.

W Tęczy władza miasta nie mogła się nachwalić, ale mają widoczne (dosłownie) powody. Kamil Kozłowski, wychowanek BKS-u, jego były piłkarz a następnie trener, doskonale rozumie sport. Sam ma zresztą wykształcenie wyższe związane z wychowaniem fizycznym, więc nie trzeba go przekonywać, jak ważnym aspektem życia każdego społeczeństwa jest sport.

— Najważniejsze jest to, że burmistrzowi Kozłowskiemu nie trzeba tłumaczyć, ile dobra w wychowaniu naszych dzieci i młodzieży możemy zrobić poprzez sport. Jak bardzo motywowanie dzieci do sportu wpłynie na ich zdrowie, formę fizyczną, ale także na kulturę osobistą i umiejętność życia w grupie ludzi. Byłemu piłkarzowi i trenerowi nie trzeba tłumaczyć takich rzeczy — mówi szef Biskupieckiego Klubu Sportowego.

— To przede wszystkim dzięki jego odwadze, zaangażowaniu i determinacji powstał obiekt, z którego możemy być dumni. Żeby budować infrastrukturę sportową w dzisiejszych czasach potrzebne są właśnie te trzy cechy: chęć działania, odwaga i determinacja. To prosta wskazówka dla tych, którzy jedynie chcą, bądź deklarują chęci. Od samego planowania i ciągłych rozmów nic się nie zbuduje. Nie będę ukrywał, że odwiedzając rodziców w Ornie, kibicuję też, jako wychowanek klubu, Błękitnym



Fot. Styko Na Stadionach

Stadion w Biskupcu robi wrażenie. Tu budynek klubowy, fragment płyty głównej, trybuny oraz boisko boczne (także z trybunami)

i temu, żeby orneccy piłkarze i kibice mogli liczyć na równie silne wsparcie klubu przez ratusz, jak w przypadku BKS Tęcza. Trzeba po prostu działać — zauważa Akińcza.

„Rewitalizacja parku miejskiego”

Taką właśnie (w skrócie) nazwę nosił projekt, który stworzyły władze Biskupca i który dotyczył budowy nowego stadionu. — Powiedzmy sobie wprost — w naszym województwie nie ma szans na pozyskanie środków na budowę infrastruktury sportowej. Dlatego też napisaliśmy projekt dotyczący parku miejskiego, na terenie którego znajduje się stadion. To była jedyna opcja na pozyskanie środków unijnych — tłumaczy burmistrz Biskupca, Kamil Kozłowski, który dodaje, że droga do wbicia pierwszej łopaty na budowie jest długa i żmudna. — Od pierwszej kadencji, czyli od roku 2015 staraliśmy się o realizację tej ważnej dla naszej społeczności inwestycji. Już wówczas powstawały pierwsze pomysły, projekty itd. Mamy rok 2022, to pokazuje jak bardzo trzeba się uzbroić w cierpliwość przy takim pomysle. Po drodze dużo jest zakrętów, proble-

mów które trzeba pokonać, jednak na pewno warto — dodaje burmistrz Kozłowski.

Cała inwestycja kosztowała 14 milionów złotych, z czego 7 mln zł pochodzi z dofinansowania z Unii Europejskiej. Na nowy stadion Tęczy składa się budynek klubowy z pełnym zapleczem (cztery szatnie, sala konferencyjna, siłownia, jacuzzi, sauna itd.), boisko główne naturalne, otoczone 4-torową bieżnią lekkoatletyczną wraz z trybunami (w tym jedną krytą) o pojemności 1500 osób oraz boisko boczne, z nawierzchnią sztuczną, z trybunami (!) na 500 kibiców. Przypominamy: Biskupiec ma ok. 10 tysięcy mieszkańców...

IV liga? Koniecznie!

Tęcza przez ostatnie ponad 20 lat balansuje pomiędzy IV ligą, a klasą okręgową. Kibice pamiętają też jednak sezon 1997/98, gdy to drużyna grała w III lidze. Poprzednie rozgrywki (20/21) zakończyły się niestety spadkiem zespołu trenera Wojciecha Jałoszewskiego do okręgówki. W Biskupcu w tej lidze chcą jednak grać najkrócej jak się da i jak najszybciej awansować do IV klasy. Kto wie, może jeszcze w tym sezonie uda się zrealizować ten pomysł.

Są ku temu realne szanse — Tęcza zajmuje aktualnie drugie miejsce w grupie 1 warmińsko-mazurskiej okręgówki (ma tyle samo punktów co lider, Rominta Goldap). Jak nic, Tęczy „grozi” awans! Jeśli nie bezpośrednio, to po barażach z drugiej lokaty (rywalem byłby zespół z IV ligi).

— Baraże są dla nas ostatecznością, o której nie myślimy. Jeśli uda się nam zająć pierwsze miejsce w lidze, to wówczas awansujemy bezpośrednio, ale nie zapomnimy o kolegach z Rominty, którym będziemy kibicować w barażach — dodaje całkiem serio prezes Akińcza. Plany w Biskupcu mają bardzo konkretne, a główne założenie mówi o jak najszybszym awansie o szczebel wyżej. Założone przez zarząd BKS cele, to nie tylko sukcesy seniorów, ale też, a może przede wszystkim praca z dziećmi, z wymiernym efektem współpracy zarządu z trenerami, ze skutkiem uzyskania brązowej gwiazdki szkółek piłkarskich PZPN. Wszystko to w jednym roku. I tacy ludzie mają czego szukać w wsparciu, ambicja jest głównym motorem napędowym.

Niektórzy nie chcą wierzyć

Na czas budowy nowego stadionu Tęcza musiała się gdzieś wyprowadzić ze swoimi meczami. Początkowo wszystkie rozgrywała na wyjeździe (jeszcze w IV lidze oraz w rundzie jesiennej tego sezonu okręgówki), teraz już gości zespoły rywali na stadionie Mrągowii. — Przy okazji tego artykułu chciałbym bardzo podziękować prezesowi Mrągowii za wielką gościnność i możliwość gry na obiekcie tego klubu — mówi Akińcza.

Jeśli piłkarzom idzie tak dobrze w Mrągowie, to co dopiero będzie u siebie, w nowym domu? Założenia były takie, żeby jeszcze w tym sezonie oddać do użytku stadion przy Wiosennej. Ba! były nawet plany, żeby (dzięki znajomościom szefa klubu) na mecz otwarcia sprowadzić ekstraklasową Cracovię. Poza tym to tu miał być rozgrywany finał Wojewódzkiego Pucharu Polski 2021/22 (będzie grany w Wiekulcu). Ostatecznie jednak z obiektu jeszcze nie można było korzystać, nastąpiło bowiem opóźnienie prac na fragmencie robót związanych z instalacją elektryczną, konkretnie z oświetleniem. Ale Jerzy Akińcza uspokaja, że prawdopodobnie jeszcze w tym sezonie Tęcza zagra na nowym placu, przy kibicach, którzy zasiadają na nowych trybunach.

— Nie jest żadną tajemnicą, bo o celach Tęczy mówiłem to już wcześniej: ten stadion nie powstał dla drużyny, która ma walczyć tylko o awans do IV ligi, lub o pozostanie w niej. Ten stadion powstał po to, aby rozpocząć nowy rozdział w historii Tęczy. Chcemy iść wyżej. Mam świadomość, że gdy o tym mówię, może to wśród wielu osób rodzić sceptycyzm, ale takie właśnie mamy plany, praca naszych trenerów, zarządu, to chęć osiągania sukcesów — dodaje na koniec Jerzy Akińcza.

Trener Wojciech Jałoszewski przynajmniej, że piłkarzy aż korci, aby w końcu zagrać mecz na nowym boisku, albo choćby potrenować na nim. — Spokojnie, poczekamy. Być może już w najbliższym tygodniu uda się wejść na nowy plac — mówi szkoleniowiec wicelidera okręgówki.

Oficjalne otwarcie stadionu nastąpi w niedzielę 29 maja.

Mateusz Partyga

TO BYŁO ŚWIĘTO SPORTÓW WALKI

KICK BOXING Utytułowany Adrian Durma, medalista mistrzostw świata i Europy, zdobył pas mistrzowski federacji Duet Fight Night podczas gali w Suszu. W walce w formule full contact w kategorii -75kg pokonał Mateusza Leńskiego (Piechotka Team).

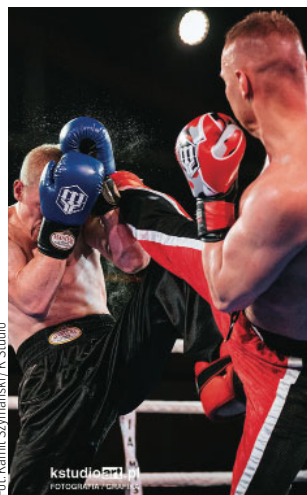
W hali Centrum Sportu i Rekreacji w Suszu odbył się turniej o Puchar Duet Fight Night 24 połączony z Mistrzostwami Warmii i Mazur. Podczas gali finałowej odbył się m.in. pojedynek o pas z udziałem Adriana Durmy (Silvant Kajak Elbląg) i Mateusza Leńskiego (Piechotka Team).

— Z Mateuszem walczyłem po raz drugi w tym roku, poprzednio wygrałem w light contact. Tym razem rywalizowaliśmy w full contact, a ja miałem pełną kontrolę od pierwszej do ostatniej rundy. Dominowałem w tej walce, ale Mateusz zaskoczył odpornością na ciosy — mówi Adrian Durma, brązowy medalista MŚ 2019 w light contact i ME w kick light i light contact.

Opowiadając o występie na zawodach w Suszu, zorganizowanych przez Federację DFN, Gdański Klub Kickboxingu DUET, Centrum Sportu i Rekreacji w Suszu, Klub Piechotka

Team Susz-Zalewo (głównymi organizatorami byli Tomasz Biernacki i Jarosław Piechotka), zwycięzca walki wieczoru powiedział: — Sama gala była bardzo fajnie zorganizowana. Występ na niej był ciekawym przeżyciem, wcześniej nie miałem okazji walczyć na galach, tym bardziej w pojedynku wieczoru i dodatkowo o pas. Jedynie walczyłem w dwóch meczach międzypaństwowych, więc był mały stres. Zdobyć pasa mistrzowskiego jest ogromnym wyróżnieniem i odczuwałem satysfakcję po dobrze wykonanej pracy — dodał Adrian Durma.

Z bardzo dobrej strony pokazali się Dawid i Oskar Ciepłuchowie (Piechotka Team Zalewo). — Dawid walcząc w turnieju zdobył złoto w light contact i brąz w kick light, kontuzja w półfinale wykluczyła go z dalszej rywalizacji. Natomiast Oskar zawalczył w gali finałowej w formule full contact. W wadze -71kg w juniorach młodszych pokonał 3:0 Barto-



W walce wieczoru, której stawką był pas mistrzowski federacji DFN, Adrian Durma (Silvant Kajak Elbląg) pokonał Mateusza Leńskiego (Piechotka Team Susz)

sza Dugiello z Egida Biskupiec — relacjonuje Tomasz Ciepłuch, tata fighterów z Zalewa. — Ja również brałem udział w turnieju jako sędzia. Dostałem także szansę pierwszy raz poprowadzenia walki na gali. Prowadziłem już wiele walk na matach, w ringu czy w oktagonie, jednak

na gali, przy publiczności, znajomych i rodzinie, to zupełnie coś innego. Towarzyszył mi ogromny stres, jednak stanąłem na wysokości zadania i wykonałem swoją pracę jak trzeba, mam nadzieję — mówi senior Ciepłuch.

— TO BYŁO DWUDNIOWE ŚWIĘTO SPORTÓW WALKI W SUSZU. W NASZYM MIEŚCIE POJAWIŁO SIĘ WIELU BARDZO UTALENTOWANYCH FIGHTERÓW, MISTRZÓW POLSKI I EUROPY

— mówi Jarosław Piechotka, dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji w Suszu, a także założyciel i trener w Piechotka Team.

Do turnieju zgłosiło się ponad 200 zawodników z 26 klubów. Wśród wyróżniających się kickboksów walczyła m.in. Pola Stołowska (KS AZS AWF Warszawa), która w katektach starszych w kategorii -55kg zdobyła 3 złote medale i wywalczyła też 2

puchary dla najlepszej zawodniczki.

Z ekipy gospodarzy sukces odnieśli m.in. juniorzy, bliźniacy z rocznika 2004 Mateusz Rosłoński i Michał Rosłoński (obydwaj Piechotka Team Zalewo).

— Występ w Suszu uważam za udany, choć zdecydowanie mogło być jeszcze lepiej. Stoczyłem walkę w formule light contact i dwie w kick light. Wszystkie wygrałem przed czasem poprzez przewagę. Za najtrudniejszy pojedynek uważam finałowy w kick light. Filip Chrapkowski z Championa Gdańsk starał się wchodzić w wymianę i dotrzymywać mi kroku — stwierdził Mateusz Rosłoński (-79kg). Natomiast o swoim bracie Michale (-74kg) mówił: — Również zdobył dwa złote medale. Dwie walki wygrał przed czasem i myślę, że jego występ też można zaliczyć do bardzo udanych.

Ciekawie wyglądała rywalizacja w seniorach. W light

contact po dwa zwycięstwa (-84kg i -89kg) sięgnął Piotr Kołakowski (Zamek Expom Kurzętnik). W finałach pokonał, odpowiednio, Michała Jezierskiego (Elbląski Klub Karate) oraz swojego kolegę klubowego Damiana Chilińskiego.

— Federacja DFN zorganizowała bardzo ciekawy event w Suszu (...). Korzystam z każdej możliwości rywalizacji, a tym bardziej w sąsiednich miejscowościach — mówi Piotr Kołakowski.

Podczas gali, poza walką Adriana Durmy z Mateuszem Leńskim, doszło między innymi do pojedynków: boks Michał Wolsztyniak vs Marcel Ryszka (wygr. Ryszka), Dawid Rojda vs Michał Polkowski (wygr. Polkowski), low kick Maksym Damps vs Sebastian Dobrenko (wygr. Damps), full contact Tomasz Ciepłuch vs Bartłomiej Dugiello (wygr. Ciepłuch).

źródło relacji: Polski Związek Kickboxingu

AGATA BARWIŃSKA WYGRAŁA W REGATACH FRENCH OLYMPIC WEEK

ŻEGLARSTWO U wybrzeży południowej Francji odbywały się regaty French Olympic Week. Znakomicie spisali się w nich reprezentanci Polski, w tym iławianka Agata Barwińska.

Złote medale Agaty Barwińskiej w klasie ILCA 6 (dawny Laser Radial), załogi Dominik Buksak i Szymon Wierzbicki w klasie 49er oraz srebro Mai Dziarnowskiej w windsurfingowej klasie iQFoil, a ponadto miejsca w ścisłej czołówce innych Polaków — imponująco wygląda podsumowanie regat klas olimpijskich French Olympic Week, które w sobotę zakończyły

się w Hyeres — czytamy na portalu Polskiego Związku Żeglarskiego.

— Na starcie stanęło ponad 800 żeglarzy i żeglarzek, w tym 42 reprezentantów Polski. Białoczerwoni od początku regat spisywali się znakomicie. Pływali równo i stabilnie, unikali poważniejszych wpadek i przede wszystkim pokazali dużą odporność psychiczną oraz umiejętność radzenia sobie z różnymi

warunkami wiatrowymi — relacjonuje Jakub Jakubowski z PZZ.

— W klasie ILCA 6 od pierwszego dnia w żółtej koszulce liderki pływała Agata Barwińska (SSW MOS Iława / PGE Sailing Team Poland). Aktualna wicemistrzyni świata i mistrzyni Europy po raz kolejny potwierdziła wielką klasę z każdym wyścigiem budując przewagę nad rywalkami. Ta przewaga

była tak duża, że Polka zapewniła sobie zwycięstwo już w przedostatnim dniu regat, jeszcze przed podwójnie punktowanym sobotnim wyścigiem medalowym — dodaje redaktor portalu pya.org.pl.

— Dzisiejszy wyścig medalowy popłynęłam na luzie, zajęłam szóste miejsce. Starałam się płynąć swoim tempem, trochę z boku, by nie przeszkadzać innym zawodniczkom w wal-

ce o ich medale i pozycje — powiedziała iławianka po regatach. — Wygrałam French Olympic Week i bardziej szczęśliwa nie mogłabym być. Forma jest, nie tylko się utrzymuje, ale rośnie, a ten wynik to dobry prognostyk przed mistrzostwami Europy, które w listopadzie odbędą się na tym samym akwenie w Hyeres — mówiła Agata Barwińska dla portalu PZZ-u.

Drugie i trzecie miejsce

wywalczyły przedstawicielki gospodarzy, odpowiednio: Marie Barrue i Louise Cervera. W tej samej klasie rywalizowała także Wiktoria Gołębiowska, kolejna iławianka startująca we French Olympic Week. Żeglarka SSW MOS była 35 w klasyfikacji końcowej. Natomiast Piotr Malinowski, także z iławskiego klubu żeglarskiego, był 94 w klasie ILCA 7 (dawniej Laser Standard).

zico

AWANS JEST NASZ, WITAJ I LIGO!

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ \\ Szczypiorniści Jezioraka w znakomitym stylu zakończyli kapitalny sezon 2021/22. Iławianie w ostatnim meczu pokonali wymagającego przeciwnika z Morąga, a potem był czas na świętowanie sukcesu, czyli zdobycie mistrzostwa.

Jeziorak Iława — Jedyńska Kodo Morąg 39:24 (17:16)

JEZIORAK: Pająk, Dudek — Karol Cichocki 12, Jadanowski 7, Jaworski 6, Zembrzycki 4, Żurawski 3, Kamiński 2, P. Dembowski 2, Rasztęborski 1, Prorok 1, J. Dembowski 1, Kacper Cichocki, Minder, Prietz,

JEDYNKA: Majek, Zalewski — Kozłowski 7, Idzikowski 5, Karwowski 5, Giżyński 4, Rogala 2, Liszewski 1, Jastrzębski, Koprowski, Golon, Kosiński, Robak,

Iława może pochwalić się byłymi i aktualnymi reprezentantami Polski w piłce ręcznej (Rafał Kuptel, Damian Przytuła, Bartosz Nastaj), ale to osiągnięcia indywidualne. Wcześniej jednak nie było w mieście nad Jeziorakiem sukcesu drużynowego. A za taki na pewno może uchodzić zdobycie mistrzostwa II ligi i awans do I ligi.

Gdy kilka dobrych lat temu grupa wychowanków trenera Bogdana Garbino wznowiła treningi i zgłosiła swoją drużynę (już nie juniorską, a seniorską) do rozgrywek III ligi, to chyba nikt wówczas nie przy-

puszczał, że aż tak bardzo Jeziorak rozwinie się jako zespół, jako reprezentant miasta. Oczywiście, kadra przez te sezony (od 2015/16 do dzisiaj) zmieniła się, ewoluowała. Obecnie jej trzon tworzą zawodnicy z okolicznych miast (Brodnica, Kwidzyn, Grudziądz, Olsztyn), a także iławianie.

Taka właśnie wesoła mieszanka (półzartem zauważmy, że prawie wszyscy mówią „jo”, a to pomaga w komunikacji) we właśnie zakończonym sezonie przegrała tylko raz — na swoim terenie z Samborem Tczew. W pozostałych spotkaniach wygrywała, także w rewanżu z ekipą z Tczewa (rozegrany tydzień przed pojedynkiem z Jedyńką Morąg mecz z Samborem był najważniejszym spotkaniem w sezonie, jego wynik ustalił, kto zdobędzie mistrzostwo). W ten sposób iławianie, prowadzeni przez charyzmatycznego i bardzo doświadczonego trenera Marka Woronowicza z Kwidzyna, wyprzedzili w trakcie sezonu Sambor i do docelowego



Fot. Maciej Malinowski

Jeziorak przypieczętował mistrzostwo II ligi i awans w wyjazdowym meczu z Samborem Tczew. Tu zespół z Iławy z kibicami, tuż po spotkaniu

portu zwanego „Awans i Mistrzostwo” dotarli jako pierwsi.

Łukasz Kamiński także był w kadrze na spotkanie z ekipą z Morąga i wcześniej, jednak akurat jeszcze większe zasługi niż na boisku, iławianin ma poza nim. To właśnie Kamiński, wiceprezes Jezioraka ds. piłki ręcznej, jest głównym kołem zamachowym działań w IKS. Dzięki swoim znajomościom (a trener Woronowicz jest gwarantem jakości) udało się do Iławy sprowadzić choćby takie-

go Karola Cichockiego, który po prostu (dosłownie i w przenośni) przetrwał tę drugą ligę. Nie dziwi więc fakt, że o króla strzelców całych rozgrywek jeszcze w trakcie sezonu podpytywały kluby z Superligi, najwyższej polskiej klasy rozgrywkowej, a pytał m.in. ... iławianin Rafał Kuptel, trener Gwardii Opole.

Ostatni mecz sezonu z Jedyńką Morąg, która znakomicie spisywała się w rundzie rewanżowej tego sezonu (na swoim terenie same wygrane!) nie był dla

społeczności piłki ręcznej Jezioraka bojem o kolejne punkty, a po prostu świętem. A było co świętować, najlepiej świadczył o tym odśpiewany przez kibiców i zawodników zwrot „Awans jest nasz!”.

Iławianie od początku narzucili dość wysokie tempo, ale Jedyńska wcale nie zamierzała ułatwiać tego świętowania. I bardzo dobrze! Sportowa postawa zespołu z Morąga znalazła także w pewnym momencie odzwierciedlenie w wyniku — w trakcie pierwszej połowy Jedyńska była przez chwilę na prowadzeniu i mocno stawiała się świeżo upieczonemu majstrowi.

Ostatecznie Jeziorak w drugiej połowie, przy głośnym dopingu swoich kibiców, mocno się rozpuścił i wygrał aż piętnastoma bramkami. Jedno z trafień w tym meczu zaliczył niezwykle doświadczony bramkarz Marcin Prorok, który tym razem nie bronił dostępu do bramki, tylko grał w polu. Apotem już było fetowanie sukcesu. Być może kilku zawodników Jedyńki tro-

chę z delikatną, sportową zazdrością patrzyło na to świętowanie, bo przecież Bartosz Idzikowski, Patryk Golon, Patryk Buluk, Grzegorz Giżyński czy Dominik Rogala w przeszłości reprezentowali białoniebieskie barwy klubu z Iławy. Teraz jednak budują już silny handball w Morągu.

A przed Jeziorakiem być może jeszcze trudniejsze zadanie, ale już nie sportowe, a organizacyjne. Bo na grę w I lidze trzeba mieć i pieniądze, i kadrę gwarantującą odpowiedni poziom. Ale o tym napiszemy wkrótce. **Mateusz Partyga**

Z INNYCH BOISK:

Autoinvest Wybrzeże Gdańsk — Szczypiorniak II Olsztyn 33:27 (16:12)

II LIGA — TABELA KOŃCOWA

1. Jeziorak	56	676:480
2. Sambor	50	612:525
3. AZS Fahrenheit	45	612:522
4. Wybrzeże	34	577:535
5. Jedyńska	33	569:558
6. Czersk	30	499:526
7. Pogoń	27	556:568
8. AZS UKW	26	593:587
9. Bartoszyce	18	495:550
10. Szczypiorniak II	7	454:601
11. Grudziądz*	4	265:456

ZAPISY RUSZYŁY — IŁAWSKI PÓŁMARATON CZEKA NA CIEBIE!

BIEGI \\ Trasa długa, bo licząca 21 km i wcale nie taka łatwa. A na niej, jak w bollywoodzkim hicie: czasem słońce, czasem deszcz...

... Powietrza w płucach momentami brakuje, nogi pieką. Ale przecież Wy to uwielbiacie! Tak, tak — mowa o największej imprezie biegowej w powiecie iławskim. Ruszyły już zapisy do XII Iławskiego Półmaratonu La Rive im. Antoniego Gierszewskiego. Będą to także mistrzostwa Polski elity (tu zapisać się nie można,

tu trzeba być zawodowcem) oraz amatorów. Bieg odbędzie się 11 września, start o 11.00.

3 grudnia 2021, z nieukrywaną radością poinformowaliśmy na naszym portalu: „Tego jeszcze nie było! W Iławie odbędą się mistrzostwa Polski w półmaratonie!”. Mistrzostwa Polski Elity oraz Amato-

rów odbędą się w niedzielę, a dzień wcześniej, w sobotę 10 września, dzieci i młodzież w wieku 11-19 lat wezmą udział w zawodach #biegnępomagam (bieg na dystansie 2 km nad Małym Jeziorakiem). — Niedziela 11 września 2022 roku — zapiszcie tę datę w swoim biegowym terminarzu i pokonajcie połówkę królew-

skiego dystansu odkrywając, kilometr za kilometrem, czar Pojezierza Iławskiego — zachęcają organizatorzy Iławskiego Półmaratonu. — To wyścig, który przyciąga wielu biegaczy — nie tylko z Polski. Tradycyjna, jeśli nie kultowa linia startu mieścić się będzie na moście między Małym, a Dużym Jeziorakiem. To robi wrażenie!

Trasa poprowadzi Was malowniczymi drogami wzdłuż najdłuższego jeziora w Polsce, co z pewnością wykluczy monotonię i pozwoli w dobrym stylu wbiec na metę! Co więcej, tegoroczna edycja Iławskiego Półmaratonu La Rive, to Mistrzostwa Polski dla amatorów, łączące się z Mistrzostwami Polski Elity na tym samym

dystansie. W kalendarzu PZLA termin 11 września figuruje jako „31. PZLA Mistrzostwa Polski w Półmaratonie”. Do zobaczenia nad Jeziorakiem! — czytamy w komunikacie. Zapisu do Iławskiego Półmaratonu i do #biegnępomagam można dokonać na portalu domtel-sport.pl.

SPOTKANIE DWÓCH DZIADKÓW

PRZEWODNIK PO BIEGANIU Spotkanie z Darkiem to spotkanie dwóch dziadków. Dzieli nas wiele dystansu w odległości. Łączy jednak pasja dostrzegania potrzeby walki o każdy kawałek sprawności, który ucieka wszystkim.

Ograniczenia wymagają często pomocy. Zachowanie niezależności pomaga innym. Można się nam przyglądać z zazdrością, lub uśmiechem pobłażania. Dzień bez sportu, to utrata części zrozumienia działania człowieka. Tak rozumiemy swoje potrzeby. Nic tak nie uczy jak odkrywanie fizycznych niedostatków. Nic tak nie hartuje jak zima w przereblu...

Darek to nietuzinkowa postać w środowisku. Porusza się drogą, po której wielu boi się stapać. Dalej, tak mówi o sobie:

— Trudniej jest zrozumieć potrzebę poszukiwania sprawności jak w młodości unikamy jej towarzystwa. Sport był zawsze częścią mojego życia. Wszędzie i we wszystkim. Tak pamiętam młode lata. Popołudniowa norma musiała być wypełniona. Srebrny medal mistrzostw Polski szkół budowlanych w siatkówce i awans Jezioraka do III ligi — pamiętam jak dziś. Piłkę nożną podglądałem. Jednak piłka siatkowa, to był codzienny treningowy rytuał.

Czas płynął. Szkoła, praca, rodzina. Jak u wszystkich wokół. Pilnowałem należytą mi aktywności, dbałem o jej miejsce w latach zawodowych. Marzyłem, aby moja córka zaznaczyła swoją obecność w sportowej Polsce. Nie określałem kierunku, zachęcałem. Szalone marzenia rodziców spotkały się z pracowitym uporem i talentem Patrycji. Taniec towarzyski to połączenie finezji ruchu, gracji i sportu wyczynowego. Wielokrotne mistrzostwo Polski, mistrzostwo Europy



Fot. archiwum Darka Dyrno

Chciałbym, żeby kiedyś moja wnuczka Maja poznała smak sportowej przygody. Cieszę się jak prowadzi zajęcia ze mną. Jestem zdyscyplinowanym uczniem, widząc jej pedagogiczny uśmiech zadowolenia — mówi Darek (na zdjęciu z wnuczką)

i wicemistrzostwo świata w Standardowych Formacjach Tanecznych spełniło nasz sen. To więcej niż można było oczekiwać od dziecka. Taneczny przekaz stał się częścią jej istnienia.

Sport nadawał kształt moim dniom. Nawet się nie obejrzałem, jak ZUS zaprosił mnie na ławeczkę. Dał mi również więcej czasu na sportowe pasje.

Wróciłem do siatkówki. Kilka sezonów w amatorskiej lidze „zaowocowały” kontuzją kolana. Nie można jednego, trzeba szukać innego. Rower włączył się w codzienny rytuał aktywności. Odciążył kolano, rehabilitował jego składowe. To dobry sposób na przywrócenie jego funkcji. Trochę trwało zanim z krótkich przejażdżek zrobiło się więcej. Wydolność tlenowa, to nowe doznanie w wysiłku. Dodając siłę i odrobinę innych potrzeb czuję się teraz lepiej niż kiedykolwiek. Krajobrazy mijane rowerem chłonę się inaczej. 225 km do Elbląga i z powrotem, to dla mnie już mały tour.



SPORT NADAWAŁ
KSZTAŁT
MOIM DNIOM.
NAWET SIĘ NIE
OBEJRZAŁEM,
JAK ZUS
ZAPROSIŁ MNIE
NA ŁAWECZKĘ.
DAŁ MI RÓWNIEŻ
WIĘCEJ CZASU
NA SPORTOWE
PASJE

Latem tamtego roku wsiadłem na rower i pojechałem do Stegny wykapać się w Bałtyku. W morzu 15 minut i w sumie do domu 254 km. Można mieć wewnętrzną satysfakcję, jak się wytrzyma siodełko w odczuciu tylu godzin.

Nigdy nie byłem miłośnikiem biegania. Widząc innych tupiących kilometry pomyślałem, że i ja dam

radę. I tak 3 km, potem 5, aż doszedłem do 8-10 km trzy razy w tygodniu. Wracając do domu mam odczucie, że mogę więcej. Wnuczka, która stała się częścią naszego życia już niedługo będzie oceniać fason dziadka. Takie myśli nakręcają. Budzą wyrzuty sumienia, jak zdarzy się leniwy dzień.

Wiosną 2021r. przebiegłem swój pierwszy półmaraton w 2:01:54. Dla siebie, dla wnuczki — tak myślałem, jak było ciężiej. Medal, czas — to nie był cel. Człowiek potrzebuje w każdym wieku przetaczać się przez granicę możliwości. Musi je pokonywać, aby nie zgnuśnić.

Jest jeszcze coś, co tworzy plusy w aktywnym trwaniu. Po rowerze, skromnym bieganiu, od kilku lat morsuję. To inna strona rozwoju. Czasami cicha, spokojna w zanurzeniu, czasami szaleńczo głośna w spotkaniach z Iławskimi Wesołymi Morsami. Początki miałem jak każdy z tej pasji. Podziw i zazdrość w obserwacji innych. Mój

debiut był trochę szalony (-18 st. C). Powoli, przerażony, otumaniony adrenaliną, po drabinie w klapkach wszedłem w przerebel do lodowatej wody. Spięty, cały na bezdechu, nie czułem zimna. Wskoczyłem z poczuciem całkowitego znieczulenia.

Dzisiaj jest zupełnie inaczej. Nie ma znaczenia, jak jest na zewnątrz. Czasami w grupie Wesołych Morsów musimy szukać odwagi. Tak to już jest. Prawdziwa przyjemność jest po. W trakcie, to inna bajka w doznaniach każdego. Woda zaskakuje. Ta w jeziorze bardziej brutalnie dobiera się do ciała. Morze jest inne. Słona woda jest delikatniejsza w odbiorze. Przestrzeń i fala budząc niepokój, trzymają w ryzach.

Czas, to dobre lekarstwo wtajemniczenia dla tych, co pokochają ten sport. To dyscyplina wymagająca zrozumienia i akceptacji etapów strachu. Inaczej się nie da. Nikt mi nie powie, że jest łatwo. Morsowanie to sport wyczynowy. Nie ma w nim skrótów. Woda w zimnie nie wybacza błędów nawet w zanurzeniu do pasa. Czasami 20-30 razy dzień po dniu wskakiwałem chociaż na chwilkę do zimnego Jezioraka. Czy to dużo? Dla jednych tak, dla drugich nie. To styl życia, który sobie stworzyłem. Pomaga mi w dziadkowaniu. Nie choruję, mam czas na narty, siłownię. Czuję w sobie równowagę, aby być dla siebie i innych. Chciałbym, żeby kiedyś moja wnuczka Maja poznała smak sportowej przygody. Cieszę się jak prowadzi zajęcia ze mną. Jestem zdyscyplinowa-



TO STYL ŻYCIA,
KTÓRY SOBIE
STWORZYŁEM.
POMAGA MI
W DZIADKOWANIU.
NIE CHORUJĘ, MAM
CZAS NA NARTY,
SIŁOWNIĘ.
CZUJĘ W SOBIE
RÓWNOWAGĘ,
ABY BYĆ DLA
SIEBIE I INNYCH

nym uczniem, widząc jej pedagogiczny uśmiech zadowolenia. Wiem, że o jej sprawność zadba mama w dyscyplinie, którą Maja sama sobie wybierze.

Może kiedyś wyskoczę ze spadochronem?... Życie bez sportu jest smutne. Aby zauważyć jego brak, trzeba odkrywać w sobie radość wynikającą z niego. Inaczej zawsze pozostaniemy po drugiej stronie barykady...

Darek Dyrno

... Nie tylko rozumiem radości i rozterki Darka. Wiem także, jak to jest wciągać dzieci, wnuki w sobie znany świat. Być ich przewodnikiem. Takie dni są dostępne dla każdego. Nie jest łatwo czasami wyjść na trening będąc dziadkiem. Jeszcze gorzej jest nie wyjść. Darek stworzył Wesołe Morsy Jezioraka. Zebrał ogromną rzeszę wspaniałych ludzi o podobnej potrzebie. Znalazł sposób na mądrą sprawność w dojrzałym wieku.

Paweł Hofman, trener lekkiej atletyki

W. FIGURSKI: „II LIGA DUŻO MNIE NAUCZYŁA”

PIŁKA NOŻNA — Czekam na oferty i zobaczymy, co się wydarzy. Mam nadzieję, że z początkiem lipca już będę mógł przeprowadzić trening z moją nową drużyną — mówi Wojciech Figurski, który w niedzielę (22 maja) przestał być trenerem Sokola Ostróda.

Za porozumieniem stron — takie dyplomatyczne rozwiązanie jest często wykorzystywane przy pożegnaniach szkoleniowców z klubami piłkarskimi. W tym przypadku Sokół oraz Wojciech Figurski również je zastosowali.

Obie strony wiedziały, że nie ma sensu ciągnąć tej współpracy. Sokół polecał na leś, na szyję, prosto do III ligi. Już po rundzie jesiennej wiadomo było, że zespół z Ostródy będzie niezwykle ciężko utrzymać w gronie II-ligowców. 19 stycznia tego roku pochodzący z Iławy Figurski objął trenerskie stery w Sokole, czyli zespole, którego jeszcze siedem lat temu był piłkarzem. Jako szkoleniowiec cudu nie zdziwił — drużyna pod jego wodzą ani razu nie wygrała w rundzie wiosennej, remisując cztery razy i przegrywając dziewięć spotkań.

W niedzielę pogodzeni już od dawna ze spadkiem ostródzianie grali na swoim terenie ostatni mecz sezonu 2021/22. Sokół przegrał z Garbarnią Kraków 4:7 (!), w smutny sposób kończąc swoją przygodę z II ligą (przynajmniej na razie). Tuż po tym meczu OKS wydał komunikat: „Informujemy, że z dniem 22 maja umowa z trenerem Sokola Wojciechem Figurskim została rozwiązana za porozumieniem stron. (...) Dziękujemy trenerowi Wojciechowi Figurskiemu za pracę z drużyną, jednocześnie życząc wielu sukcesów w dalszej karierze trenerskiej.”

Na początek sprawdzamy, czy już w Sokole mają plan na nowego trenera. Kto obejmie stanowisko szkoleniowca już III-ligowego zespołu? — Do końca tygodnia zajęcia będzie prowadził dotychczasowy drugi trener, czyli Maciej



Wojciech Figurski

Czerkawski. Natomiast nazwisko nowego szkoleniowca podamy w najbliższych dniach — mówi Mariusz Ząbczyński, członek zarządu klubu z Ostródy.

Były już szkoleniowiec Sokola mówi w rozmowie z nami, że rozstanie nastąpiło w kulturalnych okolicznościach. — Podaliśmy sobie dłonie mając świadomość, że dalsza współpraca nie ma racji bytu, a nasze

wizje budowania zespołu znacznie się od siebie różnią. Bez zbędnych zgrzytów i nerwów — mówi trener Figurski, który mimo braku wygranej w barwach Sokola (już jako trener) widzi pozytyw w swoim pobycie w Ostródzie. — To dla mnie ogromne doświadczenie, które na pewno przyda się w przyszłości. Przez pół roku na ławce trenerskiej w II lidze można się nauczyć więcej, niż przez kilka rund w IV lidze. Ta klasa rozgrywkowa, przez te kilka miesięcy, dużo mnie nauczyła — przyznaje szkoleniowiec, który poprzednio pracował w Jezioraku Iława (wędrownik od B klasy do IV ligi).

— Trenowanie zespołu w piłce, bądź co bądź, zawodowej, to nie tylko nauka bezpośrednia, ale także możliwość podpatrywania innych szkoleniowców, ich pomysłu na grę itd. Mam

nadzieję, że jeszcze kiedyś na ten poziom rozgrywek wrócę — dodaje Wojciech Figurski.

Poproszony o ocenę wyniku sportowego trener z Iławy nie nabiera wody w usta, tylko mówi otwarcie. — Nigdy w życiu nie miałem tak tragicznej serii, jak w tej rundzie! Powiedziałem o tym moim zawodnikom, z resztą tabela nie kłamie: traciliśmy gole na potęgę. Jeszcze w ataku wyglądało to dobrze, jednak w obronie graliśmy momentami bardzo „wesoły futbol”. Traciliśmy mnóstwo goli, między innymi w niedzielnym meczu z Garbarnią. Okazało się, że zimą był czas i możliwości na sprowadzenie dobrych graczy ofensywnych, na obronę zabrakło już czasu — przyznaje Figurski, który zauważa, że trzy wyrwy, które powstały w obronie po zimowych odejściach bramkarza

Marcina Staniszewskiego oraz graczy z pola, Mateusza Bondarenki i Jana Flaka, nie zostały załatane.

— Pobyt w Sokole dużo mnie nauczył, jeśli chodzi o budowanie zespołu. Mam tu na myśli proporcję zawodników doświadczonych do zawodników młodych, a także tę związaną z ilością graczy wypożyczonych w stosunku do zawodników, których sprowadza się na zasadzie transferu definitywnego — wyciąga wnioski były szkoleniowiec ostródzkiego (byłego też) II-ligowca.

Figurski od niedzielnego wieczora jest wolnym trenerem, od razu rodzi się zatem pytanie: co teraz?

— Czekam na oferty i zobaczymy, co się wydarzy. Mam nadzieję, że z początkiem lipca już będę mógł przeprowadzić trening z moją nową drużyną — mówi Figurski.

Mateusz Partyga

CZTERY MEDALE ZAWODNIKÓW JEZIORAKA NA MP!

TAEKWONDO — W ostatni weekend (21-22 maja) w Częstochowie odbyły się XXVIII mistrzostwa Polski. Udany start zaliczyli w nich zawodnicy sekcji sportów walki Jezioraka Iława. — Turniej zgromadził 580 zawodników z 21 klubów z całej Polski. Z iławskiego klubu wystartowało trzech zawodników, którzy pokazali wysoki poziom sportowy i zdobyli cztery medale — relacjonuje Krzysztof Obrębski, trener w sekcji sportów walki IKS Jeziorak. W pierwszym dniu zawodów w kategorii młodzików Oliver Rędziński wywalczył złoto w technikach specjalnych i srebro w walkach semi contact (- 155 cm), natomiast



Na zdjęciu od lewej strony: Krzysztof Rędziński (kierownik drużyny), Oliver Rędziński i Natan Gogolew (zawodnicy na podium) oraz trener Krzysztof Obrębski

Natan Gogolew zdobył brąz w technikach specjalnych w kategorii -145 cm. Drugiego dnia Daniel Niedźwiecki w walkach light contact w kategorii junior -76 kg zdobył złoto. — Występ był bardzo udany, na wyróżnienie zasługuje cała

trójka iławian. Oliver Rędziński zaliczył rewelacyjny debiut na tak dużej imprezie, a Daniel Niedźwiecki potwierdził swoją dominację pozostając nadal niepokonanym w walkach light contact — zauważa szkoleniowiec.

red. zico

„KACPA” ZACHĘCAŁ W JEDYNCE DO GRANIA W KOSZA

KOSZYKÓWKA — W Iławie gościliśmy niedawno znanego trenera koszykówki, propagatora tej dyscypliny sportu — Kacpra Lachowicza. Jego przyjazd do szkoły podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika był nieprzypadkowy. — „Kacpa” jest wieloletnim, bliskim współpracownikiem Marcina Gortata. Współprowadzi najpopularniejszy cykl treningów dla dzieci i młodzieży Gortat Camp, w których to uczestniczyli także uczniowie iławskiej „Jedynki” — mówi Aurelia Waruszewska, nauczycielka i trenerka w SP1. — Kacper Lachowicz współpracuje jako trener na klinikach Jr NBA czy też na campach i klinikach koszykarskich organizowanych



„Kacpa” w akcji. Największy zachwyt wśród uczniów wzbudził trik z płonącej piłką

na całym świecie. Jeżdżąc po kraju zaraża swoją pasją dzieci i młodzież — dodaje iławianka. Swoje inspirujące wystąpienia Kacper Lachowicz opiera na własnych życiowych doświadczeniach związanych

z koszykówką. Podczas swojej pracy stara się przekazywać adeptom koszykówki wiedzę nie tylko sportową, ale również wartości, dzięki którym można stać się lepszym zawodnikiem i człowiekiem. Uczniowie iławskich szkół podstawowych podziwiali efektowne triki z piłkami do koszykówki, aktywnie uczestniczyli w wyzwanach, które proponował trener, ale największy zachwyt wzbudził trik z płonącej piłką. Jego przyjazd był nieprzypadkowy. Wiąże się to m. in. z rekrutacją do czwartej klasy sportowej o profilu koszykówki, która właśnie zakończyła się w Szkole Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Iławie.

red. zico

50 LAT BŁĘKITNEJ WSTĘGI JEZIORAKA

ŻEGLARSTWO \\ Regaty „O Błękitną Wstęgę Jezioraka” mają już pół wieku! To kawał historii zmagania na wodzie, znajomości, a nawet przyjaźni i mnóstwo opowieści o żeglarskich zmaganiach na najdłuższym jeziorze w Polsce.

Przelom sierpnia i września to tradycyjnie czas największych regat żeglarskich na Jezioraku (pomijając Yellow Cup i Regaty Pomarańczowe, które mają miejsce wcześniej). To właśnie w tym czasie odbywają się m.in. eliminacje Pucharu Polski Jachtów Kabinowych (w roku 2022 nastąpi akurat pauza, zawody nie odbędą się w Iławie) oraz zmagania „O Błękitną Wstęgę Jezioraka”, najdłuższego jeziora w kraju, który od Iławy wije się na północnym waz na długości 27 kilometrów.

To bardzo ważne, prestiżowe i popularne zawody, zarówno dla miejscowych wodniaków, jak i dla wielu żeglarskich gości, którzy corocznie startują w tych zmaganiach. Zdobyć „Błękitną Wstęgę Jezioraka” — to jest coś, co się pamięta przez lata! Podobnie jak pamięta się wielkie emocje towarzyszące najważniejszemu wyścigowi na trasie Iława — Siemiany, którego stawką jest tytułowa Błękitna Wstęga.

Niegdyś serię zwycięstw dzierżył m.in. iławski jacht „Hornet” (załoga Szerszenia była niepokonana przez 12 lat z rzędu!). Do tego dochodzą zmagania o rekord trasy, który obecnie należy do Piotra Tarnackiego, wielokrotnego mistrza świata w klasie Micro, który akurat przez Jeziorak „przefrunął” na swoim katamaranie Roca Volvo w czasie 1 godziny i 33 minuty!

W tym roku odbędą się bardzo okrągła i zaszczytna rocznica — „Błękitnej” stuknęła 50-tka! Regaty 2022 będą organizowane przez Iławskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji we współpracy z przystanią żeglarską „Pod Omegą”

w Iławie (od wielu lat to serce, silnik i dusza regat, a o odpowiedni „puls”, „rytm” i klimat dba ekipa przystani) oraz Gregor Tour.

JEST WIELCE PRAWDOPODOBNE, ŻE „BŁĘKITNA WSTĘGA JEZIORAKA” TO NAJSTARSZE TEGO TYPU ZAWODY W POLSCE. EWENTUALNIE KONKURENCJĄ MOGĄ BYĆ TYLKO REGATY ORGANIZOWANE W CHOJNICACH.

Niezaprzeczalnym magnesem przyciągającym załogi na linię startu jest klimat „Błękitnej”. Bo historia, tradycja i sportowe zacięcie to jedno, jednak ważnym (najważniejszym może nawet) aspektem jest znakomita atmosfera, którą tworzą uczestnicy wraz z organizatorami. Po sobotnim biegu, którego stawką jest wstęga, a następnie wyścigach w klasach: T1, T2, T3, Open, Omega, Slow, Old Timer na rozlewisku siemiańskim, odbywa się żeglarska integracja w Siemianach, posiadających podobnie jak Iława i inne miejscowości położone nad Jeziorakiem, swój niezwykły urok i mikroklimat.

W tegorocznej edycji regat oczywiście także przewidziano biesiadę, podczas której odbędzie się koncert zespołu szantowego. Szybkie, ale i nostalgiczne melodie będą unosiły się nad najdłuższym jeziorem w kraju, ale już rano, w niedzielę, trzeba się brać do roboty, bo przed załogami drugi dzień regat. Oczywiście zakładamy, że nad Jeziorakiem w pierwszy weekend września będzie wiało i to konkretnie! Wiatr się przyda, choćby przy okazji



Regaty „O Błękitną Wstęgę Jezioraka” to jeden z najważniejszych punktów kalendarza sportowego Iławy

parady jednostek, która jest w programie tegorocznych zawodów.

„Tańczące” na wodach Jezioraka łodzie tuż przed startem — to piękny widok. Iławianie, choć mają te regaty co rok, to chętnie przystają na dłuższą chwilę i oglądają to różnokolorowe widowisko (łodzie małe i duże, w wielu barwach, zwłaszcza przy rozpostartych genakerach), a co dopiero turyści, którzy do Iławy przyjeżdżają właśnie po takie widoki.

Tegoroczny, jubileuszowy wyścig „O Błękitną Wstęgę Jezioraka” będzie miał wyjątkowego patrona — jest nim Antoni Gierszewski, nieżyjący już założyciel bazy żeglarskiej MOS Iława, która stała się kolebką dla wielu medalistów mistrzostw Polski, Europy czy świata (m.in. trenowała tu Agata Barwińska, wicemistrzyni świata i mistrzyni Europy w olimpijskiej klasie ILCA 6, która wciąż reprezentuje barwy iławskiego klubu).

Mało tego — kilka miesięcy temu radni miejscy w Iławie podjęli uchwałę o ustanowieniu roku 2022 Rokiem Antoniego Gierszewskiego. Zapraszamy zatem do startu w tych niezwykłych regatach. Do zmagania o Błękitną Wstęgę można zapisać się on-line na portalu www.gregortour.com oraz w dniu regat, w biurze zawodów.

Mateusz Partyga

INFO O BŁĘKITNEJ 2022

50 Regaty „O Błękitną Wstęgę Jezioraka” odbędą się w dniach 3-4 września (sobota, niedziela). W programie i pakiecie m.in.: — koncert zespołu szantowego — pamiątkowe medale przy zgłoszeniu do 1 sierpnia — koszulki dla uczestników — pamiątkowe bandery — parada jachtów tuż przed wyścigiem o Błękitną Wstęgę

CIEKAWOSTKI Z JEZIORAKA I OKOLICY

WIELKA ŻUŁAWA

Największa śródlądowa wyspa w Polsce (82,4 hektara),

która — co ciekawe — w całości znajduje się w administracyjnych granicach miasta Iława. W 1974 roku zamieniła się w wielki plan filmowy, nagrywano na niej „Gniazdo” (reżyseria: Jan Rybkowski, Wojciech Pszoniak w roli głównej), film opowiadający o początkach państwa polskiego.

ZATOKA KRAGA

Północno-wschodnia odnoga Jezioraka, to tu jezioro jest najgłębsze (12 metrów). Z Kragi możemy, remontowanym właśnie fragmentem Kanału Iławskiego, ruszyć w dalszą podróż, na Kanał Elbląski, który nie tak dawno został okrzyknięty jednym z 7 cudów Polski.

PAN SAMOCHODZIK

W Jerzwaldzie nad Jeziorem Płaskim (północno-zachodni Jeziorak) żył i tworzył Zbigniew Nienacki. W miejscowości tej znajduje się jego grób oraz dom, w którym mieszkał pisarz. Jeziorak i okolice często gościły na kartach jego

książek, zwłaszcza w serii o Panu Samochodzik.

SZKOŁA KAPITAŃÓW ŻEGLUGI WIELKIEJ

To właśnie nad Jeziorakiem powstał w 1980 roku Badawczo-Szkoleniowy Ośrodek Manewrowania Statkami, czyli tzw. szkoła kapitanów żeglugi wielkiej, a jej założycielami były: Politechnika Gdańska, Akademia Morska w Gdyni oraz miasto Iława. Następnie szkoła przeniosła się na pobliskie jezioro Silm (Kamionka), gdzie corocznie z kursów korzysta około 200-220 marynarzy z całego globu! Iławski ośrodek uchodzi za jeden z najlepszych na świecie.

TRZY MARINY

A dokładnie — Ekomariny. Jedna znajduje się w Iławie, druga w Siemianach, a trzecia w... Zalewie. Tak, tak — z Jezioraka na Jezioro Ewingi można przepłynąć wyremontowanym Kanałem Dobrzyckim. W każdym z Ekomarin znajdziemy wszystko to, czego żeglarz potrzebuje w porcie.